RYNEK METALOWY i MASZYNOWY

Stałe działy:

„Postępy w Przemyśle". — „Dział Samochodowy". — „Dział Rowerowy i Motocyklowy". — „Elektro- i Radjotechnika". — „Komunikacja i Transport". — „Dział Maszyn Rolniczych". — „Dział Budowlany, Drzewny i Ceramiczny.

PRZEDPŁATA
kwartalna 4½ zł. + 40 gr. za dostawę franko w dom.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
POZNAŃ, WIELKA 10. - TEL. 2277

Tygodnik abonować można na wszystkich pocztach w Państwie Polskiem.
Ceny ogłoszeń i inne warunki zamieszczone są na stronie ostatniej.

Nr. 50 | Poznań, 13 grudnia 1930 | Rok X

Jak zdobyć klienta?

Przedgwiazdkowe rozmyślania reklamowe, na tle doświadczeń amerykańskiego „propagandzisty" Hopkins'a

Konjunktura gwiazdkowa, ta czasem ostatnia deska ratunku i *ostatnia nadzieja* niejednego przedsiębiorstwa handlowego, staje się też słusznie okazją dla niejednego przedsiębiorcy dla głębszego zainteresowania się *nowoczesnemi* metodami propagandy i reklamy, stawiającemi go przed kardynalnem zapytaniem: *jak zdobyć klienta?*

Nie jest to zresztą wyłącznie „kupiecki" znak zapytania. Klienta potrzebuje dziś każdy zarabiający bez wyjątku. Każdemu też nastręczają się właśnie w okresie przedgwiazdkowym *zasadnicze* myśli o *skutecznej* propagandzie, która — jak wiadomo — nie jest dziś już dowolną igraszką *„bezkonkurencyjnych"* przechwałek, lecz specjalną, głęboką *wiedzą*. Najsławniejszy dziś propagandzista świata — autor nowego dzieła *„Propaganda" — Claude C. Hopkins*)* przestrzega, że biada przemysłowcowi lub kupcowi, któremu się zdaje, że reklamę opierać można na jakiemś własnem *widzimisię*. Niemniej fałszywem jest, według doświadczeń tego największego *praktyka* świata, uważać, że skuteczna propaganda posiadać musi walory *literackie* lub *artystyczne*. Wręcz przeciwnie, według Hopkins'a wykształcenie prawdziwemu propagandziście raczej przeszkadza niż pomaga, — bo *zaćmiewa* wzrok na *rzeczy proste* i bezpośrednie, odrywając go również od ludzi prostych i tej szarej masy, której ma być wykładnikiem. Nie znaczy to jednak, że reklama jako taka nie ma być czemś naukowem, godnem pełnego oddania się. Sam Hopkins napisał już przed laty sławne dzieło p. t.: *„Naukowa propaganda"*, w którem po raz pierwszy oparł cały wysiłek wydajnej reklamy na najnowszych wynikach *psychologji doświadczalnej* i na laboratoryjnych *eksperymentach*.

*) „Propaganda — meine Lebensarbeit". Dzieło to, obejmujące 300 stron druku nabyć można w Administracji pisma naszego. — Cena za egzemplarz oprawny w płótno 13 RM. + 1 RM. na porto, czyli złp. 29.70. Wysyła za poprzedniem nadesłaniem gotówki księgarnia „Kupca" w Poznaniu.

Zatem, by skutecznie się reklamować i zdobywać klienta nie trzeba być ani literatem, ani artystą, ani nie wystarczy wykazać się samym akademickim dyplomem. Niezbędną natomiast jest znajomość wszystkich tych doświadczeń ostatniej chwili, zapomocą których propaganda współczesna idzie naprzód, zdobywa miljony i której niezmiernie interesującej i ważnej nauce poświęcił Claude C. Hopkins ostatnie swoje dzieło po 37 latach doświadczenia, zarabiając sam owym naukowym sposobem 40 milj. zł., a miljardy na swych pracodawców.

Warto więc w obecnym kryzysie *przedgwiazdkowym* polskiemu światu gospodarczemu przedstawić w ogólnych rysach główne wytyczne tego amerykańskiego propagandzisty — po poprzedniem już wyłuszczeniu ogólnych zasad reklamy i kardynalnych naszych grzechów propagandowo - reklamowych w dawniejszym artykule *„Wyrzucony za okno pieniądz"* w nr. 4 z br. naszego pisma.

*

Jako zasadniczy postulat wydajnej propagandy w jakimkolwiek kierunku uważa Hopkins wysuwanie na czoło reklamy nie interes ogłaszającego się, lecz jakiś *przywilej* dla klienta. Nie należy reklamować samej *marki* jako takiej, lecz to, co ona klientowi *więcej* niż inne marki *daje*.

Największym błędem domorosłych propagandzistów jest wołanie: Kupujcie mój towar! *Mnie* oddajcie te zyski, które wpływają do kieszeni konkurenta! Ja chcę zarobić — konkurent na to nie zasługuje itp. Hopkins, gdy z niesłychanym rezultatem polecał margarynę Cotosuet wołał: „Spróbujcie wyrób *konkurencyjny* Cotolene i wyróbcie sobie sami zdanie, który z tych wyrobów jest lepszy!" To skutkowało, zwłaszcza, że równocześnie kazał w każdem mieście i miasteczku upiec olbrzymi kołacz i dawał próbki nie samej margaryny, lecz smacznego kołacza na niej upieczonego.

Niemniejszym błędem jest typowa a bezmyślna przechwałka: „Jestem bezkonkurencyjny", lub nie-

mniej jarmarczne „Najtańsze w świecie" itp. Klient nie znosi *egoizmu*, gardzi samolubstwem i *przechwalstwem*, a boi się ponadto wszelkiej krzykliwości, bo nie chce być przekrzyczanym w swym zdrowym rozsądku i w swej zasadniczej potrzebie *wyboru*. Dlatego też Hopkins o *swoim* interesie zawsze mówi na końcu, a w swych ogłoszeniach naprzód powiada o tem, czem chce się klientowi *przysłużyć*, nie w tym celu, by konkurencję poniżać, lecz by dać coś takiego, czego konkurencja nie daje. Przy towarach standardowych ubiega Hopkins swego konkurenta nie słowami, lecz *czynem* — przez dołączenie do towaru jakiejś *niespodzianki*. A jak kobiety lubią niespodzianki! Forma *„gratis"* dziś już nikomu nie imponuje. Wielki *psycholog* Hopkins powiedział sobie poza tem, że powtarzać jakąś nazwę niezrozumiałą dla ogółu jest wyrzucaniem pieniędzy za okno. Starał się zatem propagowanym przez niego produktom dawać takie *nazwy*, by mówiły same przez się o co chodzi i czem konkurencję przewyższają. Oto nazwał np. dawniejsze „Good-Year"-opony „Nou-Rin-Cut" opony, a doprowadzoną do miljonowych obrotów przez niego gumę do żucia nazwał „Spearmint" itp., jak to dziś czyni prawie cała reklama amerykańska. Już sama marka powinna uwydatnić jej wyróżnienie się od innych, a nie służyć dla pochlebiania aambicji ogłaszającego się, jak to często bywa.

*

Największą zasługą Hopkins'a jest uświadomienie ogółu i naukowe udowodnienie, że propagandy nie można opierać na samych *pomysłach*, na „genjalnej" fantazji, lub, co najgorsze, robić ją, jak się to mówi, na kolanie. Wydajna reklama wymaga poprzedniego najsumienniejszego *przestudjowania* warunków zbytu *i* tysiąckrotnych prób przy nieustannej *kontroli* wydajności poszczególnych sposobów propagandy.

Każda z wielkich *kampanij* reklamowych, prowadzonych przez Hopkins'a była poprzedzona *próbą w małym zakresie*, a każdy cent wydany na *ogłoszenie* gazetowe był kontrolowany dla wykazania wydajności włożonych kosztów na odnośny tekst zapomocą *kartotek*, wzgl. *„bonów"*.

Z prawdziwą dumą twierdzi Hopkins, że niema żadnego sposobu ogłaszania np. past do zębów, o którymby on, wielki zdobywca sławy i fortuny *„Pepsodontu"*, nie wiedział dokładnie, czy poskutkuje lub nie — tyle prób pod tym względem uczynił i tak wielkie ma w tem *doświadczenie*. Znaczy to, że mogą być *olbrzymie różnice* pomiędzy zareklamowaniem tego samego w ten i inny sposób — a kto się trzyma *jednego* i chce korzystać wyłącznie tylko z pracy innych, ten napewno sam najgorzej na tem wyjdzie. Wydajna propaganda wymaga stałego *eksperymentowania i nieustannego dorobku doświadczeń*.

*

Są zasady tak ogólnoludzkie i tak podstawowe, że *nigdzie i nigdy* się nie zmieniają też pod względem reklamy i zdobycia klienta. Te podstawy trzeba znać i na nich trzeba się wzorować, by nie *powtarzać* błędów i zaoszczędzić sobie to frycowe, którem Hopkins i inni wielcy reklamowcy musieli swe doświadczenia opłacić. Do takich zasad ogólnoreklamowych należy przekonanie Hopkins'a odnośnie *agentur* reklamowych, które prosperować mogą tylko wtedy, gdy *zyski* w pierwszym rzędzie przynoszą *ogłaszającym się*. W drugim rzędzie winna reklama zwiększać obroty *wydawców pism*. Dopiero w trzecim rzędzie można myśleć o zyskach samej agentury. W szczegółowej analizie powyższych wytycznych wykazuje Hopkins, że nigdy nie wolno narażać na ryzyko i stratę ogłaszającego się: naodwrót zaś, podstawą dobrobytu agentur jest *odwaga*, pracowitość, pomysłowość i naukowość.

O ile chodzi o ogłoszenia, to zwalczać należy przesąd, że zbyt *wielkie litery i artystyczne* upiększenia ogłoszenia opłacają się, — mogą one wprawdzie początkowo zaspokoić *ambicję* ogłaszającego się, ale w rezultacie nie dają lepszych wyników, jak ogłoszenia i inseraty, mające ten sam wygląd, jak w *reszcie gazety*.

Według Hopkins'a jest, dalej, zupełnie fałszywem *powtarzanie* w ogłoszeniach rzeczy czytelnikom znanych. Propaganda zwłaszcza gazetowa musi na siebie zwrócić uwagę, ale nie tak dalece, aby tę uwagę zbyt *rozproszyła* w niepożądanym kierunku. Nie wolno ogłaszającemu ani bawić się w *humorystykę*, ani *szaradzistę*.

Propaganda musi być rzeczową, inaczej czytelnik zlekceważy ją. Nie musi ona jednak być zbyt „poważną", to znaczy w tym sensie, by nie można pozwolić sobie na pewne *ekstrawagancje*. Według Hopkins'a najwyższą *moralnością* propagandy jest *rezultat* i zysk. Najmniejszą wartość mają czcze przechwałki — jak mówiono już — i *stylistyczne* tyrady. Trzeba pamiętać, że szerokie masy publiczności zawsze prędzej uwierzą wyraźnie cytowanym *faktom i cyfrom*, niżeli ogólnikom. W tym sensie Hopkins nie polecał *żarówek* „Tungsram" przez powiedzenie świecą *„najjaśniej"*, lecz wyraźnie powiedział „świecą 3 i pół krotnie silniej, niżeli inne fabrykaty. Nie twierdził on o pewnym wysyłkowym domu meblowym, który polecał, że sprzedaje towar „najtaniej", lecz wyraźnie napisał i udowodnił, że „zadawala się 3 proc. zyskiem".

*

W dwóch kierunkach dokonał Hopkins pracy prawdziwie pionierskiej pod względem zdobycia klienta. Wykazał on bowiem, że najlepszym sposobem wzmożenia konsumcji jest *„bonowy"* rodzaj, tj. umożliwienie publiczności przekonania się o jakości danego towaru przez wycinanie z gazety *asygnat na bezpłatny* towar, Takie bony, które po raz pierwszy puszczał na łamy prasy światowej nie pod nazwą „bezpłatnych" próbek, lecz pod zachęcającą odmianą: *„zapłacenia klientowi* towaru wziętego na próbę", — prowadziły równocześnie celowo do tego, by zmusić *detalistów-kupców* do trzymania danego towaru na *składzie*, już ze względu na to, że tyle a tyle tysięcy czytelników przyjdzie następnego dnia do jego sklepu, przyniesie bony, równające się *gotówce*.

* * *

Niestety, nie można w ramach przeciętnego artykułu wyłuszczyć wszystkie te wyniki i szczegóły, o których w ogólnych rysach traktuje autobiografja Hopkins'a. Uzupełnia ona interesująco i szczęśliwie bogatą literaturę światową w tej dziedzinie, dowodząc po raz pierwszy lub setny, że reklama to nie *fraszka* ani *bluff*, lecz niezmiernie ważny *czynnik życia gospodarczego*, wymagający sił całego człowieka, a gdzie do tego dojdzie jeszcze *talent* i *genjusz*, — tam daje wyniki tak wyjątkowe, jak to widzimy we wielu wypadkach amerykańskiej reklamy.

Henryk Grudziński.

Zimowe artykuły sportowe w tegorocznym okresie gwiazdkowym

Od p. *Wiencka*, właściciela f-y *„Dom Sportowy"* w Poznaniu przy ul. Św. Marcina uzyskaliśmy poniższe informacje o sytuacji w branży artykułów sportowych.

Ogólne przesilenie gospodarcze i słaby, jak dotychczas, sezon zimowy sprawia, że w branży artykułów sportu zimowego, jak łyżwy, sanki, narty itp. panuje całkowity zastój. Firmy mają na składzie duże zapasy zeszłoroczne, zwłaszcza, jeśli chodzi o *łyżwy*, tak, że kupcy sprowadzili znacznie mniejsze niż zwykle partje towaru nowego — zmuszają ich do tego zresztą duże trudności kredytowe — i przedewszystkiem starają się o pozbycie towaru zeszłorocznego, po cenach znacznie niższych od cen z roku ubiegłego, pomimo, że ceny zakupu nie uległy większym zmianom. Detaliczna sprzedaż odbywa się wyłącznie za gotówkę. Obroty w stosunku do roku ubiegłego zmniejszyły się o 50 proc. Na ożywienie obrotu łyżwami niezawodnie dodatnio wpłynęłoby podjęcie krajowej produkcji tego towaru, co jednak obecnie jest bardzo trudnem z powodu braku kapitałów. Istniały nawet projekty podjęcia tej produkcji, ale rozbiły się one o trudności finansowe, tak, że obecnie zapotrzebowanie łyżew na naszym rynku pokrywa zagranica, głównie Czechosłowacja i Szwecja.

Obecnie, w okresie gwiazdkowym, kiedy to łyżwy należą do najmilszych podarków gwiazdkowych, spodziewać się należy pewnego ożywienia w tej branży. Podstawowym jednak warunkiem jest tu przebieg sezonu zimowego, który dotychczas niemal wcale nie dopisuje.

W-cz.

Coś niecoś o oknach wystawowych

Z teki gwiazdkowego praktyka.

(g) Bardzo często zapominamy o tem, co najważniejsze. Zapominamy, że gwiazdkowe okno wystawowe, to nie wystawa towaru, lecz wystawa *podarków*. Kto o tem nie pamięta, pozbywa się najcenniejszego atutu gwiazdkowego.

Okno wystawowe w obecnej chwili powinno być poświęcone wyłącznie i jedynie dla takich przedmiotów i artykułów, które mogą służyć jako skromny upominek lub okazały prezent gwiazdkowy. Kupiec, który nie chce sobie zadać tego trudu, by nie tyle upiększyć swego okna wystawowego, ile planowo przegrupować, nie będzie miał pociechy z najbardziej choćby luksusowego udekorowania swego okna. Gwiazdkowe okno wystawowe nie może być przecież tem samem oknem z tym samym towarem, tylko w innej oprawie. — Nie wystarczy również ubranie okna wystawowego choinkami i udekorowanie gwiazdkowe — lecz artykuły w oknie muszą być *typowo* gwiazdkowe. Muszą to być same takie artykuły, które nadają się na upominek i prezent, wszystko inne w okresie gwiazdkowym jest tylko balastem.

Niemniej ważnem jest wiedzieć, że okres gwiazdkowy wymaga *podwójnego* apelu w stronę klienta, o ile chodzi o okno wystawowe. Klient wymaga w pierwszym rzędzie jak największego wyboru, w drugim dopiero rzędzie i później chce tę samą rzecz widzieć w specjalnej, estetycznej oprawie. Wystawowe okno gwiazdkowe trzeba zatem urządzić w dwojaki sposób, względnie dwa razy z rzędu — raz na okres 2 tygodni, ma to być gwiazdkowe okno wystawowe, dające jak największy przegląd tego, co się nadaje jako artykuł gwiazdkowy, ma to być wystawa *ilościowa*. Dopiero tuż przed świętami winno okno to zmienić się na wystawę *jakościową*, poświęconą tylko kilku najbardziej nęcącym artykułom, przypominającym klientowi całe grupy z poprzedniej wystawy, ale w sposób skrócony a zarazem jak najbardziej artystyczny i estetyczny.



Ze Zjazdu Organizacyjnego Stowarzyszenia Hutników Polskich

(w) Hutnictwo polskie przeżyło w dniu 7 grudnia rb. ważny dla swego rozwoju moment. W dniu tym odbył się w Katowicach Zjazd Organizacyjny Stowarzyszenia Hutników Polskich, na którym to zjeździe, przez przyjęcie statutu i wybór władz, Stowarzyszenie formalnie zostało założone i niewątpliwie wkrótce rozpocznie skuteczną działalność w kierunku rozszerzania wiedzy hutniczej i zagłębiania zagadnień technicznych, mających pierwszorzędne znaczenie dla rozwoju przemysłu polskiego, nie mówiąc już o sprawach ściśle zawodowych.

Obrady rozpoczęły się o godz. 11.45 w sali Rady Miejskiej w Katowicach, po uprzedniem wysłuchaniu przez uczestników Zjazdu mszy św. w katedrze katowickiej. Zagaił Zjazd imieniem Sekcji Hutniczej Stowarzyszenia Polskich Inżynierów Górniczych i Hutniczych p. inż. Poradowski. Przewodniczącym wybrano p. inż. Stefana Korzyckiego, dyrektora Polskiego Związku Hut Żelaznych.

Po odczytaniu sprawozdania z działalności Prezydjum Sekcji Hutniczej Stow. Polskich Inżynierów Górniczych i Hutniczych zreferowany został projekt statutu, który też przyjęto, nadając nowej organizacji nazwę Stowarzyszenie Hutników Polskich z siedzibą w Katowicach.

Następnie wybrano Zarząd Stowarzyszenia, do którego weszli: dr. Jan Czochralski, profesor politechniki warszawskiej i dyrektorzy inżynierowie: Absolon, Feszczenko-Czopiski, Gierdziejewski, Korzycki, Kuczewski, Łoskiewicz Majde i Poradowski, jako zastępcy zaś inżynierowie: Bielicki, Buzek, Łowiński i Szafrański. Zarazem wybrano Komisję Rewizyjną i Sąd Koleżeński, poczem uchwalono wysłać telegramy hołdownicze do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, premjera W. Sławka, Ministra Przemysłu i Handlu A. Prystora oraz b. Ministra inż. Kwiatkowskiego.

Pod koniec obrad wygłosili referaty pp. dyr. inż. Korzycki na temat „Hutnictwo na tle ogólnej sytuacji gospodarczej" i prezes dr. Czochralski n. t. „Technika i jej znaczenie gospodarczo-państwowe". P. Korzycki, omówiwszy wpływ gospodarstwa światowego na położenie gospodarcze naszego kraju, rozwój hutnictwa w stosunku do rozwoju innych gałęzi naszego przemysłu, rozwój cen hurtowych, rozpiętość cen artykułów rolniczych i przemysłowych i wreszcie rozwój wytwórczości polskiego hutnictwa żelaznego w stosunku do innych gałęzi wytwórczości, stwierdził nakoniec, że dla rozwoju hutnictwa polskiego potrzeba przedewszystkiem odpowiednio uzdolnionych, posiadających należytą wiedzę fachową sił technicznych. Dostarczenie tych sił będzie właśnie głównem zadaniem nowopowstałego Stowarzyszenia.

P. prezes Czochralski w treściwych słowach rzucił pogląd na rozwój techniki, zwłaszcza hutniczej od czasów najdawniejszych i na jej wpływ na kulturę i życie gospodarcze narodów.

Po zamknięciu posiedzenia odbył się wspólny obiad, w którym wziął udział także wojewoda śląski, p. dr. Grażyński, który w swem przemówieniu złożył życzenia rozwoju dla Stowarzyszenia.

Nie będzie obniżki cen żelaza

Zebranie organizacyj hut i hurtowników.

W dniu 26 ub. m. odbyło się — jak podaliśmy w poprzedniej „Kronice Branżowej" — w Katowicach pod przewodnictwem p. gen. dyr. Bolesława Grodzieckiego wspólne posiedzenie Syndykatu Polskich Hut Żelaznych z przedstawicielami Centrali Związków Hurtowników Żelaza oraz poszczególnych zrzeszeń hurtowników żelaza.

Obrady dotyczyły przedewszystkiem dalszej pracy nad ujednostajnieniem kalkulacji cen składowych. Dążenie Syndykatu do ujednostajnienia cen składowych opiera się na podstawowej zasadzie, że ceny te — z uwzględnieniem różnicy, wynikającej z kosztów przewozu kolejowego — powinny być równe w całem państwie.

Na szczególną uwagę zasługuje wyraźne oświadczenie Dyrekcji Syndykatu, że jakakolwiek zniżka cen żelaza w najbliższym okresie nie może nastąpić. Dzisiejsze ceny, obowiązujące już od szeregu lat, są tak niskie, że o zniżeniu ich absolutnie nie może być mowy. Zmuszenie hut do obniżenia cen żelaza byłoby równoznaczne z całkowitem zamknięciem hut. Do tego dochodzi jeszcze fakt, że w obecnym okresie kryzysu gospodarczego i zupełnego zastoju w zbycie krajowym huty — chcąc choćby jakotako utrzymać ruch w swych zakładach i nie pozbawiać zatrudnienia dziesiątek tysięcy swych robotników — zmuszone są forsować eksport nawet z wielkiemi ofiarami, tak że dziś już uzyskiwana przez huty średnia cena sprzedażna nie dochodzi nawet do średniej kosztów własnych.

W dalszych obradach uchwalono przystąpić do opracowania zasadniczej tabeli dla obliczania cen składowych żelaza formowego w metrach na całym obszarze Polski celem ujednostajnienia rozmaitych systemów obliczania wagi i ceny żelaza formowego, jakie dotąd obowiązują w różnych częściach Polski. Nowe zasady mają być wprowadzone w życie z początkiem przyszłego roku.

Czechy tworzą Ministerstwo Konsumcji

Komitet t. zw. ministrów gospodarczych powziął z inicjatywy Ministra Wyżywienia Bechyne znamienną uchwałę co do reorganizacji tegoż Ministerstwa.

W myśl tej decyzji nastąpi likwidacja Ministerstwa Wyżywienia w ścisłem znaczeniu, a równocześnie jego przemiana na Ministerstwo Konsumcji, którego głównem zadaniem będzie walka o zniżenie obecnych cen, w szczególności zaś przeciwdziałanie nadużyciom wszelakich karteli, koncernów, trustów i związków gospodarczych. Do kompetencji tego urzędu będzie należeć przedewszystkiem cała produkcja surowców, a następnie także węgla, spirytusu, cukru i środków leczniczych. Ministerstwo opracowuje nową ustawę kartelową.

Ograniczenie wolności zawodowej w dziedzinie techniki

Stowarzyszenie Techników nadsyła nam poniższy artykuł, który jako materjał dla ewentualnej dyskusji zamieszczamy poniżej, zaznaczając, że nie całkowicie solidaryzujemy się z jego treścią. — Red.

Od roku 1918 dyskutuje się w organizacjach technicznych oraz w prasie kwestję ustawowego ustalenia uprawnień inżyniera. Zagadnienie to podniosły przedewszystkiem małopolskie zrzeszenia techniczne, których członkowie za czasów zaborczych posiadali ustawowe przywileje.

Po utworzeniu Związku Polskich Zrzeszeń Technicznych, obejmującego wszystkie organizacje techniczne w Polsce wystąpiły wymienione stowarzyszenia z Małopolski z projektem przeniesienia tych przywilejów na cały obszar Rzeczypospolitej. Po gruntownem przestudjowaniu zagadnienia przez międzydzielnicowe komisje Stow. Techn., zapadła w roku 1927 na zjeździe w Lublinie uchwała, że uprawnień inżyniera nie należy ustalać ustawowo, gdyż spowoduje to skrępowanie incjatywy zdolnych jednostek.

Zdawało się, że sprawa została ostatecznie przesądzona na korzyść niekrępowania wolności zawodowej. Okazuje się jednak, że grupa inżynierów zainteresowanych, nie mogąc przeprowadzić swoich postulatów na terenie Związku Polskich Zrzeszeń Technicznych, wznowiła akcję u władz centralnych i w rezultacie M. R. P. opracowało „Projekt ustawy o wykonaniu zawodu inżyniera i o izbach inżynierskich", któryby przez uzyskanie mocy prawnej, spełnił wszelkie życzenia wymienionej grupy inżynierów. W chwili depresji gospodarczej, nieuregulowanej sprawy mieszkaniowej i innych ważnych zagadnień technicznych, wysuwa się projekt ustawy, który oznaczyć trzeba jako egoizm klasowy pewnych jednostek, względnie ugrupowań.

Wspomniany projekt ustawy przewiduje dla wszystkich dziedzin technicznych ograniczenia czynności zawodowej, przez stworzenie instytucji inżynierów cywilnych i inżynierów przysięgłych, którzy jedynie będą uprawnieni do wykonywania robót technicznych. Tworzy się nawet rodzaj notarjatu technicznego. Zważywszy, że takie notarjaty o kompetencjach równych urzędom państwowym uzyskać mają nawet inżynierowie urzędnicy, twierdzimy, że nie da się to pogodzić z interesem urzędów, inaczej bowiem nie byłoby powodu nie dawać notarjatu prawnego sędziom.

Przedewszystkiem pozbawia projekt praw wszystkich techników z wykształceniem średniem, co z natury rzeczy kolidować musi z intencją M. W. R. i O. P., które nietylko istniejące zawodowe średnie szkoły techniczne po zaborcach przejęło, ale jeszcze rozbudowuje i tworzy nowe, idąc po linji potrzeb państwowych.

Nie ulega wątpliwości, że nie leży w interesie państwa pozbawiać rzesze absolwentów średnich szkół technicznych możności nieskrępowanego wykonywania zawodu. Poza tem pamiętać należy o tem, że osoby pozbawione swych elementarnych praw i świadomości odpowiedzialności przez jakiebądź ustawy, staną się wkrótce niepożądaną dla Państwa grupą malkontentów. Pobieżne przejrzenie projektu ustawy wykazuje, że ustawa będzie korzystniejszą dla inżynierów architektów niż dla inżynierów elektryków, mechaników, mierniczych oraz inżynierów budownictwa lądowego i meljoracji. Ustawa może z powyższych względów spowodować stale konflikty na tle kompetencji dla poszczególnych działów techniki.

Projekt ustawy przewiduje w oddzielnym artykule jej nowelizację drogą rozporządzeń Rady Ministrów, co wywołać musi zgóry uczucie niepewności w kołach zainteresowanych.

Tytuł inżyniera jest ustawą z roku 1922 zastrzeżony, uważamy więc wszelkie próby ograniczenia w wykonaniu zawodów technicznych za wielce szkodliwe. Przez przywileje faworyzuje się tylko jednostki mierne, ponieważ osoby dzielne przywileju wogóle nie potrzebują.

Pierwsza konferencja gospodarcza w sprawie racjonalizacji

W dniu 1 grudnia br. odbyła się w Ministerstwie Przemysłu i Handlu pod przewodnictwem ministra Kwiatkowskiego pierwsza z zainicjowanych przed kilku tygodniami konferencyj w sprawie racjonalizacji produkcji i kosztów własnych, a w szczególności w zakresie kosztów ogólnych handlowych i organizacyjnych. Dotyczyła ona przemysłu hutniczego i żelaznego. W konferencji tej wzięli udział ministrowie Komunikacji oraz Pracy i Opieki Społecznej, wyżsi urzędnicy ministerstw gospodarczych i przedstawiciele przemysłu hutniczego. Minister, zagajając konferencję, zaznaczył między innemi, że celem jej jest omówienie nietylko tego, co Rząd ma zrobić dla hutnictwa, lecz również tego, co samo hutnictwo powinno uczynić, aby stworzyć odpowiednie warunki dla rozwoju tej jednej z najważniejszych gałęzi produkcji krajowej.

Następnie inż. Horoszewski, zastępca dyrektora Departamentu Górniczo-Hutniczego w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, wygłosił referat, charakteryzujący sytuację hutnictwa żelaznego w chwili obecnej oraz nakreślił możliwość rozwoju tej gałęzi przemysłu w przyszłości. Po referacie rozwinęła się dyskusja, w której omówiono poszczególne zagadnienia w dziedzinie sytuacji i rozwoju polskiego hutnictwa żelaznego.

Wiadomości branżowe

SYTUACJA PRZEMYSŁU METALOWEGO.

Dnia 10 grudnia odbyło się w Warszawie w lokalu Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych nadzwyczajne walne zgromadzenie członków Związku. Zgromadzenie to poprzedziło posiedzenie Rady Polskiego Związku Przemysłowców Metal., na którem omówiona została szczegółowo obecna sytuacja przemysłu metalowo-maszynowego w Polsce. Sprawozdania o położeniu złożyli członkowie Rady, którzy, każdy w swoim zakresie, przedstawili stan zarówno w poszczególnych działach produkcji, jak i w poszczególnych ośrodkach przemysłowych.

CENA ŻELAZA NA RYNKU WEWNĘTRZNYM.

Na ostatniem posiedzeniu Syndykatu Polskich Hut Żelaznych z przedstawicielami Centrali Zw. Hurtowników Żelaza oraz poszczególnych Zrzeszeń hurtowników żelaza Dyrekcja Syndykatu oświadczyła, że jakakolwiek zniżka cen żelaza w najbliższym okresie nie może nastąpić. Stanowisko to znajduje całkowite uzasadnienie przedewszystkiem w tem, że dzisiejsze ceny obowiązujące niezmienne już od szeregu lat są — jak to zresztą wykazały również badania przeprowadzone w ubiegłym i bieżącym roku przez czynniki rządowe — tak niskie, że o zniżeniu ich absolutnie nie może być mowy, gdyż z powodu zupełnego zastoju w zbycie krajowym, huty — chcąc choćby jako tako utrzymać ruch w swych zakładach i nie pozbawić zatrudnienia dziesiątek tysięcy robotników — zmuszone są forsować eksport nawet z wielkiemi ofiarami, tak, że dziś już uzyskiwana przez huty średnia cena sprzedażna nie dochodzi nawet do średniej kosztów własnych. Głównym tematem obrad była kwestja ujednostajnienia cen składowych żelaza. Dążenie Syndykatu w tym kierunku opiera się na podstawowej zasadzie, że ceny te — z uwzględnieniem różnicy wynikającej z przewozu kolejowego — powinny być równe w całem Państwie.

RYNEK ŻELAZNO-METALURGICZNY.

Sytuacja na tym rynku nie doznała poprawy. Hacele sprzedawane są: Nr. 6 po 6 zł., Nr. 8 — 7.50 zł. przy rabacie 20 proc. i skoncie 6 proc. Niektóre fabryki jak np. „Podkowa" domagają się 50 a nawet 75 proc. gotówki, resztę wekslami do czterech miesięcy.

Należy podkreślić, że Syndykat Hut zapewnia hurtownikom, że niema mowy o tem, ażeby wyroby żelazne miały w najbliższym czasie potanieć.

Notowano też: Cynk hutniczy — 632 zł., miedź elektrolityczna — 2165 zł., miedź standard — 2035 zł., ołów miękki — 677 zł. za tonę metryczną, srebro — 96 zł. za 1 kg., żelazo handlowe krajowe 350 zł. plus 2 proc., walcówka — 398,5 zł., blacha gruba 5 mm. i wyżej — 432,5 zł. plus 2 proc., wreszcie cienka do 5 mm. 525 zł. plus 2 proc. za 1 tonę franco wagon stacja załadowania.

PRODUKCJA FABRYK NITÓW I ŚRUB.

W dziale fabryk, produkujących śruby i nity, stan zatrudnienia jest niepomyślny. Fabryki tego działu wyzyskują zaledwie 40 do 45 proc. zdolności produkcyjnej.

Również w dziale fabryk gwoździ i drutu sytuacja jest bardzo ciężka. Wobec słabego napływu zamówień fabryki zmuszone są do przeprowadzenia poważnych redukcyj w stanie zatrudnienia.

SPADEK PRODUKCJI HUTNICZEJ W ANGLJI.

Federacja angielska producentów żelaza i stali ogłosiła dane o wytwórczości hutniczej w październiku r. b., z których wynika, że angielskie i szkockie huty wyprodukowały w tym miesiącu surówki tylko 415 tys. ton, podczas gdy w marcu r. b. wytwórczość sięgała 665.800 ton.

Z MIĘDZYNARODOWEGO KARTELU STALOWEGO.

W końcu października poszczególne grupy krajowe wyraziły zgodę na postanowienia, powzięte na konferencji paryskiej Kartelu w dn. 17 i 18 września. Na konferencji tej ustalono zasady prowizorycznego przedłużenia Kartelu do końca r. b. Na okres ten, t. j. miesiące listopad i grudzień, ustalono kwoty kontyngentowe w ten sposób, że każdy z członków ma prawo wyboru między podwójną kwotą z października 1929 r., zmniejszoną o 25 procent, a odpowiednią częścią pierwszego po utworzeniu M. K. S. rocznego kontyngentu ogólnego w wysokości 27 milj. ton.

Przy przekroczeniu tak lub inaczej obranego kontyngentu grupa krajowa płaci karę 4 dol. od tony, t. j. w wysokości, ustalonej również w pierwotnym statucie M. K. S.

Wyjątkowe warunki uzyskała grupa francuska, dla której wysokość za przekroczenie kontyngentu krajowego zredukowano do 1 dol. od tony, pozostawiając karę normalnej wysokości za przekroczenie kontyngentu wywozowego. Kontyngent wywozowy na listopad i grudzień ustalono w wysokości rzeczywistego wywozu w miesiącach wrześniu i październiku r. b. Wybór tych miesięcy jako podstawy kontyngentowej jest o tyle niepomyślnym dla grupy francuskiej, że w czasie tym rynek wewnętrzny wykazywał stosunkowo znaczne ożywienie, przez co transakcje wywozowe zostały nieco zaniedbane.

Jak widać z powyższego, postanowienia paryskie ujęły sprawę wysoce rygorystycznie, pragnąc jakgdyby wykazać tem, że między członkami Kartelu istnieje silna wola podtrzymania chwiejącej się organizacji. Pozostaje jednak sprawą otwartą, czy ewentualne opłaty karne będą rzeczywiście wniesione do M. K. S. W pierwszym rzędzie chodzi tu o stanowisko grupy francuskiej, która na zasadzie postanowień kontyngentowych będzie miała nieco zmniejszoną kwotę; w obawie znaczniejszych przekroczeń odnosiła się ona niechętnie do sprawy ustalenia nowych kar tak, że przez pewien czas wydawało się nawet, że do porozumienia nie dojdzie. Głównymi zwolennikami nowych postanowień są grupy belgijska i luksemburska, które, wobec powiększenia ich kontyngentów, spodziewają się znaczniejszych wpływów z tytułu ich niewykorzystania.

ROZPADNIĘCIE SIĘ FRANCUSKIEGO KARTELU SUROWCA ŻELAZNEGO.

Francuski Kartel Surowca Żelaznego Fosforowego, który ustalał krajowe kontyngenty wytwórcze i ceny, zawiesza swoją działalność z dniem 31 grudnia r. b. Bezpośrednią przyczyną rozpadnięcia się było, według sfer zainteresowanych, wzmocnienie się konkurencji surowca żelaznego, przywożonego z zagłębia Saary. Nie bez znaczenia jest również fakt, że ostatnio francuski rynek żelazny zaczyna silniej odczuwać kryzys międzynarodowy, który powoduje pewne perturbacje w organizacji przemysłu francuskiego, czego dowodem jest np. dokonane przed kilku tygodniami częściowe rozpadnięcie się krajowego Syndykatu Blach (wystąpienie wytwórców blach cienkich), który prowizorycznie tylko przedłużono na trzy miesiące, t. j. do 31. III. 1931 r., spodziewając się w tym czasie doprowadzić do spójniejszej organizacji, dalej swoboda regulowania cen, przyznana członkom przez Kartel Surowca Żelaznego Hematytowego, trudności odnowienia Kartelu Półwyrobu Walcowanego itd.

METALE.

Na światowych rynkach metali po haussie z poprzedniego tygodnia nastąpiło ostatnio lekkie osłabienie, spowodowane głównie obniżeniem się ceny miedzi. Do utrwalenia haussy przyczyniło się niedawne ustalenie produkcji miedzi na 20 tys ton miesięcznie, przyczem ustalono cenę miedzi rafinowanej cif na 12.20 centów. Obecnie cena ustabilizowała się na 11.50 centów. Rynek ceny również nieco się osłabił. Cynk wykazał usposobienie mocniejsze ze względu na pogłoski o mającej się niebawem odbyć konferencji w sprawie założenia kartelu cynkowego, który tym razem, jak zapewniają fachowcy, da wyniki pomyślne. Cena ołowiu, mimo zwiększone dowozy, utrzymuje się na dość wysokim poziomie. Pisma niemieckie donoszą o zamierzanej przez kartel redukcji ceny aluminjum.

CYNK I OŁÓW.

Produkcja cynku wykazuje wzrost z 11.1 tysięcy ton we wrześniu do 14.8 tys. ton w okresie sprawozdawczym. Zmniejszył się natomiast eksport cynku zagranicę do 13 tys. ton wobec 17 tys. ton w miesiącu poprzednim. Produkcja ołowiu nieznacznie spadła do 2.975 ton wobec 3.209 ton we wrześniu. Wydobycie masy rudnej cynkowej i ołowianej zwiększyło się do 94 tys. ton wobec 88 tys. ton we wrześniu.

Sytuacja na rynku cynku i ołowiu nadal nie jest pomyślna. Ceny cynku utrzymują się na niskim poziomie, niewykazując w okresie sprawozdawczym większych wahań. Notowania bowiem giełdy londyńskiej wahały się około Ł. $14^{11}/_{16}$ (Ł. $23^{3}/_{8}$ w dniu 14. 10. 1929 r.). Ceny ołowiu natomiast według notowań tejże giełdy nieznacznie spadły z Ł. $16^{5}/_{16}$ w dniu 6. 10. do Ł. 15¾ w dniu 3. 11. br. wobec Ł. $23^{3}/_{8}$ w dniu 14. 11. 1929 r.

ŚWIATOWA PRODUKCJA ZŁOTA.

Światowa produkcja złota przedstawiała w ostatnich latach wartość około 400 milj. dolarów rocznie. Według szacowań znanych statystyków produkcja ta osiągnie w r. 1930 wartość 405 milj. dolarów, z czego 211,7 milj. przypadnie na Południową Afrykę, 40,3 milj. na Kanadę, 42,8 milj. na Stany Zjednoczone, 11,2 milj. na Australję, 7,6 milj. na Indje, a 91 milj. na inne kraje. Statystyk Kitschin sądzi, że produkcja złota będzie do roku 1934 stale wzrastać, jednakże potem zaznaczy się spadek wytwórczości, tak, że w roku 1940 osiągnie ona wartość tylko 370 milj. dolarów.

Zapasy złota dla celów monetarnych osiągnęły w końcu 1928 r. sumę 10.950 milj. dolarów, z tego w posiadaniu banków państwowych znajdowało się 10.035 milj., reszta zaś była bądź to w obiegu, bądź też w depozycie banków prywatnych. Zapasy złota dla celów monetarnych wzrosną przypuszczalnie w końcu bieżącego roku do 11.175 milj. dolarów.

Kronika gospodarcza

CZY PRZEKROCZYLIŚMY SZCZYTOWY PUNKT W KRYZYSIE MIĘDZYNARODOWYM?

Wydział Badań Gospodarczych Związku Przemysłu Angielskiego w swym biuletynie („Business Barometr") dowodzi, iż najostrzejsza faza depresji ma się obecnie ku końcowi; wobec tego, że ostra faza depresji przemija — należy oczekiwać, iż konjunktura gospodarcza W. Brytanji, tak samo, jak jednocześnie i konjunktura międzynarodowa, zacznie się poprawiać, chociaż ta poprawa będzie początkowo nieznaczna.

Cechą znamienną przesilenia gospodarczego, które z taką siłą wybuchło w ostatnim kwartale 1929 r., była stała zniżka cen wszystkich surowców.

Otóż ta tendencja zniżkowa na światowych rynkach surowców słabnie i zanika, tak, że uzasadnione jest przypuszczenie, iż ten ruch zniżkowy wyczerpał się i że obecnie osiągnęliśmy najniższy punkt krzywej cen. Nie oznacza to bynajmniej, iż ceny niektórych surowców nie spadną jeszcze, ale ogólny poziom cen hurtowych w najbliższym czasie nie ulegnie już większym wahaniom.

Nawet zniżka cen fabrykatów, która, jak dotychczas, jest względnie nieznaczna, nie spowoduje większych zmian we wskaźniku cen hurtowych.

DOROCZNE ZEBRANIE LIGI SAMOWYSTARCZALNOŚCI GOSPOD.

Dnia 4. bm. w lokalu Stowarzyszenia Kupców Polskich odbyło się walne zgromadzenie członków Ligi Samowystarczalności Gospodarczej. Przedmiotem obrad było: zatwierdzenie sprawozdań rocznych, wybory Komitetu Głównego i Komisji Rewizyjnej oraz rozdanie dyplomów członkom prawnym Ligi.

Z dniem 6. bm. prezes Ligi p. W. Bielecki wyjechał do Niemiec, Francji i Anglji w sprawach propagandy wyrobów polskich na tamtejszych rynkach. Po powrocie z zagranicy p. Bielecki obejmie jedno ze stanowisk w referacie handlu zagranicznego w Polskiej Kasie w Gdańsku.

BLISKO MILJARD ZŁOTYCH WKŁADÓW W KASACH OSZCZĘDNOŚCI.

Ogólna suma wkładów oszczędnościowych i czeków we wszystkich kasach komunalnych łącznie z PKO. wynosiła na 1 listopada r. b. 921.345.000 zł., z czego na PKO. przypada: wkładów oszczędnościow. 232.158. czekowych — 177.320. Na komunalne kasy — 511.817.000 zł., w tem wkłady oszczędnościowe wynoszą 464.219 i czekowe — 47.648.

W porównaniu do miesiąca września wkłady w komunalnych kasach łącznie z P. K. O. wzrosły o przeszło 15 milj. zł.

DŁUGI ZAGRANICZNE POLSKI.

Na d. 1. bm. zadłużenie Państwa Polskiego zagranicą było następujące: w Ameryce 6-proc. poż. dolar. 1920 r. Z 19.574.500 dol., 8-proc. poż. Dillona 1925 r. Z 27.300.000 dol., 7-proc. stabiliz. — 55.800.000 dol. i 1.800.000 f. szt., skonsolidowane zadłużenie wobec rządu Stanów Zjedn. z doliczeniem zaległych odsetek — 209.160.178 dolarów, czyli ogółem 311.834.578 dol. i 1.800.000 f. szt.; we Francji zadłużenie wynosi 1.072.313.493 franków fr.; w Anglji — 4.253.970 f. szt.; we Włoszech — 354.272.000 lir; w Holandji — 3.417.033 fl. h.; w Norwegji — 17.780.000 koron n. i 1.312.000 f. szt.; w Danji — 376.250 kor. d.; w Szwecji — 6.370.790 kor. szw. i 4.650.000 dol.; w Szwajcarji — 78.750 fr. szw.; w Czechosłowacji — 17.100 fr. szw. oraz w Austrji — 335.000 szyl. austr.

OSTROŻNIE Z PRZYJMOWANIEM NIEPEWNYCH WEKSLI.

Niejaki G., zamieszkały w okolicy Bydgoszczy, pobrał u jednej z tamtejszych firm droższy gramofon oraz różne rzeczy, na pokrycie których dał weksle klientelowskie. Gdy nadszedł termin płatności weksli, okazało się, że były one wystawione przez osławionego Józefa Brzuszka, poszukiwanego za różne brzydkie sprawy listami gończemi, o czem firma nie wiedziała. G. w obawie przed odpowiedzialnością, ulotnił się w niewiadomym kierunku, krzywdząc firmę na poważną kwotę. Sprawą zajęły się kompetentne władze.

„Dziennik Bydgoski" ostrzegał w swoim czasie czytelników przed machinacjami Brzuszka, lecz firma widocznie ostrzeżenia nie czytała, gdyż inaczej nie byłaby przyjęła weksli zbiega.

80-LECIE IZBY PRZEMYSŁ.-HANDLOWEJ W KRAKOWIE.

Jak wiadomo, Izba Przemysłowo-Handlowa w Krakowie, najstarsza ze wszystkich Izb w Polsce, obchodziła jubileusz 80-letniego istnienia. W sobotę, 6. b. m., odbyła się Msza św. w kościele Marjackim o godz. 9.45, a o godz. 11 uroczyste plenarne zebranie Izby w sali posiedzeń przy ul. Długiej 1. W zebraniu wzięli udział liczni reprezentanci centralnych władz państwowych. Posiedzenie otworzył prezes Epstein, poczem wygłosili przemówienia: przedstawiciele rządu i prezes Związku Izb Przem.-Handlowych. Wkońcu podsekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu Stef. Starzyński wygłosił referat o znaczeniu turystyki i zdrojowisk w życiu gospodarczem Polski.

FUZJA BANKU DYSKONTOWEGO WARSZ. Z BANKIEM MAŁOPOLSKIM W KRAKOWIE.

Dnia 20 listopada br. wieczorem odbyło się nadzwyczajne walne zebranie akcjonarjuszów Banku Dyskontowego Warszawskiego, na którem uchwalono zmianę statutu zgodnie z rozporządzeniem Prezyd. Rzplitej o prawie o Spółkach Akcyjnych. W dalszym ciągu akcjonarjusze zatwierdzili przejęcie przez Bank Dyskontowy Warszawski w drodze fuzji całego przedsiębiorstwa Banku Małopolskiego, podług bilansu na 31. 12. 1929 roku. Akcjonarjusze Banku Małopolskiego otrzymują 10.000 sztuk akcyj Banku Dyskontowego Warszawskiego w stosunku następującym: każdy akcjonarjusz Banku Małopolskiego otrzymuje za 5 akcyj po 100 zł. wzgl. 20 sztuk tegoż banku VII emisji, imiennej wartość 25 zł. każda akcja z kup. dywidend. za rok 1929 i następne lata — jedną akcję Banku Dyskontowego Warszawskiego imiennej wartości po 100 zł. z kuponem dywidend. za rok 1930.

W związku z tą fuzją Bank Dyskontowy Warszawski otwiera na grudnia rb. Oddział własny w Krakowie, w gmachu dotychczasowej siedziby Banku Małopolskiego.

200 MILJONÓW DOLARÓW NA INSTYTUT HANDLOWY.

Znany miljoner chikagowski Edward Hurley ofiarował uniwersytetowi w Notre Dame (w stanie Indiana) 200 miljonów dolarów na cele założenia kolegjum handlu amerykańskiego i zagranicznego. Uniwersytet ma dokonać wymiany studentów z wyższemi uczelniami wszystkich ośrodków przemysłowo-handlowych całego świata.

ROZPACZLIWY STAN ROLNICTWA W PRUSACH WSCHODNICH.

Bank Rolny rozpisał ankietę w sprawie zadłużenia rolnictwa w Prusach Wschodnich. Na podstawie wyników ankiety stwierdzono, że każdy hektar ziemi o nej obciążony jest długiem 570 mk. Z sumy tej przypada 124 marek długów za odsetki i podatki, 446 mk. zaś kredytów rolnych i długów osobistych. Ogółem zadłużenie wynosi 69 proc. wartości jednostki gospodarczej.

Ankieta stwierdziła dalej, że 37 proc. gospodarstw rolnych i odsetki od zaciągniętych długów wynoszą więcej, niż dochody roczne danego gospodarstwa, 31 proc. zaś wszystkich gospodarstw pracuje wogóle ze stratą. Aktywnych gospodarstw rolnych jest w Prusach Wschodnich tylko 32 proc. Cyfry powyższe są wymownem świadectwem przekredytowania rolnictwa wschodnio-pruskiego i bankructwa gospodarki rolnej w tej dzielnicy.

KRYZYS ZAUFANIA.

Bankructwa bankowe we Francji.

Ryzykowne spekulacje giełdowe, jakie wyszły na jaw po aferze Oustrica, w którą zamieszany jest francuski Minister Sprawiedliwości Peret i szereg wybitnych polityków, spowodował we Francji ogólny kryzys zaufania klienteli do banków.

Od czasu wykrycia afery niema prawie dnia, aby jakiś bank nie ogłosił bankructwa. W ciągu jednego dnia ostatniego tygodnia siedem mniejszych domów bankowych w Paryżu zawiesiło swe wypłaty, powiększając w ten sposób liczbę upadłości bankowych do 13.

W Bordeaux pewien makler giełdowy zamknął swój kantor, ogłaszając upadłość. Deficyt jego wynosi około 30 miljonów.

JEDEN MILJARD DOLARÓW KAPITAŁU ZAKŁADOWEGO.

Donoszą z Nowego Jorku o rokowaniach w sprawie sfuzjowania czterech trustów bankierskich, reprezentujących wspólnie 1 miljard dolarów kapitału. Rokowania toczą się pomiędzy bankami United States Manufacturers Trust, Public National Bank, Public National Trust i International Trust. Instytucje rozporządzają 140 oddziałami w Nowym Jorku i rozporządzają wkładami 700 miljonów dolarów.

11 MILJONÓW BEZROBOTNYCH W NIEMCZECH, ANGLJI I AMERYCE.

Groźba zupełnego zamknięcia emigracji do Ameryki.

Liczba bezrobotnych w Niemczech, podobnie jak w Stanach Zjednoczonych i w Anglji, wzrasta z miesiąca na miesiąc. Obecnie wynosi ona 3 i pół miljona, co wraz z rodzinami bezrobotnych wynosi 15 miljonów dusz. Jest to 25 proc. ogółu mieszkańców Niemiec.

Bezrobocie w Anglji wzrosło w ostatnim tygodniu o sumę 25 tysięcy robotników na 2.300.000.

W Ameryce liczba bezrobotnych przekroczyła 5 miljonów osób, co ma za sobą pociągnąć dalsze restrykcje emigracyjne. Akcję tę popiera prezydent Hoover, który miał się oświadczyć przed kilku dniami za zupełnem zamknięciem emigracji do Stanów Zjednoczonych, a w każdym razie za dokładniejszą selekcją materjału emigracyjnego z krajów europejskich.

Rybnicka Fabryka Maszyn

Sp. z o. p.

Rybnik G.-Śl.

Budowa Maszyn ◆ Odlewnia Żelaza
Konstrukcje żelazne

Wciągi towarowe i osobowe

o każdej nośności

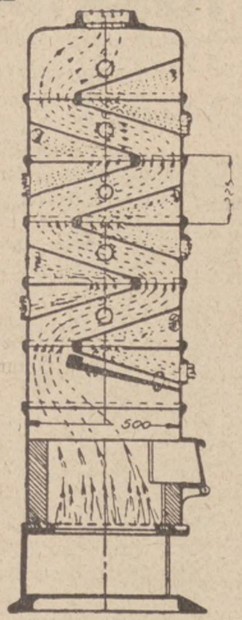
Wagi wagonowe, wozowe i magazynowe wszelkiego rodzaju

Reprezentacja:

Adam Krysiewicz

Poznań, Św. Marcin 16/17, tel. 41-36

6021



Nadzwyczaj ekonomiczne

żeliwne piece cyrkulacyjne

do ogrzewania hal warsztatowych i innych większych pomieszczeń

dostarcza

Tow. Akc. „WIEPOFANA"

WIELKOPOLSKA ODLEWNIA
FABRYKA NARZĘDZI i MASZYN

POZNAŃ

ul. Dąbrowskiego 81, telefon 61-56

9324

Biuro Techniczno-Handlowe

A. GLASER

Poznań, ulica 27 Grudnia 16, dom tylny.

Telefony: 41-16 i 50-16

Adres telegraficzny: „Technohandel"

Jeneralne Przedstawicielstwa i składnice fabryczne:

„Berson" Polska Fabryka Wyrobów Gumowych S. z o. p. w Krakowie,

Włocławska Fabryka Drutu dawn. C. Klauke Sp. Akc. we Włocławku

O. E. Domnink Mechaniczny Zakład Technicznych Tkanin we Włocławku

7281w Posiada na składzie: 5596

Pasy skórzane, z sierści wielbłądziej, konopne i bawełniane.

Płyty uszczelniające org. „Klingerit", Laserit, azbestowe i gumowe.

Szczeliwo konopne, bawełniane, azbestowe, talkowe i gumowe.

Węże gumowe tłoczące, spiralowe, do pary, parciane i parciane wewnątrz gumowe, wszelkich wymiarów.

Armatura do pary, wody i gazu.

Szkła wodowskazowe rurkowe org. „Klingera" i wazowe do oliwiarek kroplowych.

Smarownice różnych typów

Manometry oraz

Korki kontrolne.

Wełna oraz **Ścierki** do czyszczenia maszyn

Cyna angielska i do lutowania. Metal biały łożyskowy

Lampy i kolby benzynowe do lutowania - Szczotki stalowe Filce techniczne - Fibra w płytach i laskach

oraz wszelkie inne ARTYKUŁY TECHNICZNE potrzebne dla przemysłu i rolnictwa.

Dostawa: do biur technicznych, kolei, cukrowni gorzelni, browarów i fabryk.

Blacha miedziana!

Koniecpolska Walcownia Miedzi

w Koniecpolu

Stacja drogi Żelaznej Częstochowa-Kielce

9229t produkuje 8995

blachę miedzianą i ołowianą

dowolnych wymiarów i grubości, **dna okrągłe i pręty miedziane.**

Nabywa **starą miedź**

DOM TECHNICZNO-HANDLOWY

L. Jakubowicz i S-ka

Sosnowiec, Dęblińska 7

posiada na składzie
i poleca po cenach fabrycznych:

Tarcze szlifierskie korundowe i karborundowe, wiązanie ceramiczne i gumowe.

Płótno i papier szmerglowy, karborundowy, naszklony.

Smarownice syst. **„Stauffer". Koła pasowe.**

Dostawy dla biur technicznych, kolei i fabryk.

9325

Kronika morska

FRONTEM DO MORZA!

Od zarania naszej niepodległości, wśród ciężkich chwil i zmagań, jedno hasło budziło zawsze żywy oddźwięk w całem społeczeństwie: „Frontem do morza!" Zrozumieliśmy, że nad Bałtykiem leży mocarstwowe stanowisko Rzeczypospolitej, zrozumieliśmy, że własny port i własna flota to najlepsza gwarancja dla rozwoju naszego handlu i przemysłu i dobrobytu. Dziś, kiedy osiągnięte rezultaty wołają już wielkim głosem na cały świat, nie ustawajmy w pracy. Ciąży na nas wielki obowiązek utrzymania naszego dostępu do morza — zróbmy wszystko, co zrobić można, aby odwrócić niebezpieczeństwo od naszych granic. Tylko zgodna i zdecydowana postawa całego narodu, tylko energiczne poparcie wszystkich, racjonalnych wysiłków w tym kierunku będzie najlepszą rękojmią powodzenia. Miesiąc Propagandy Pomorza powinien wzbudzić szerokie i donośne echo w całej Rzeczypospolitej.

Z KOMITETU FLOTY NARODOWEJ.

Centralny Komitet Budowy Okrętu p. n. „Temida", powołany do życia w porozumieniu z Komitetem Floty Narodowej przez organizacje i zrzeszenia, związane z wymiarem sprawiedliwości, ukonstytuował się już pod przewodnictwem sędziego Sądu Najwyższego Stanisława Nowodworskiego. Komitet ten postanowił przystąpić niezwłocznie do tworzenia w siedzibach Sądów Okręgowych lokalnych międzyzrzeszeniowych Komitetów Budowy Okrętu „Temida". Zbierane fundusze mają być wpłacane na specjalnie w tym celu otwarty rachunek w Pocztowej Kasie Oszczędności p. n. „Komitet Floty Narodowej, Warszawa, na budowę „Temidy" Nr. 24624".

GDYNIĄ RZĄDZIĆ BĘDZIE KOMISARZ.

„Dziennik Ustaw" ogłasza dekret Prezydenta Rzplitej o ustroju Gdyni. Na czele miasta stać będzie Komisarz Rządu, mianowany przez Ministra Spraw Wewnętrznych, mający zakres działania burmistrza, magistratu, prezesa Rady miejskiej i Starosty grodzkiego. Rada składać się będzie z 20 członków, 10 mianowanych i 10 z wyborów. Mianowanych członków Rady powoływać będzie Minister Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu. — Dekret wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

POLSKIE SILNIKI SPALINOWE DLA STATKÓW RYBACKICH.

W dziale fabryk budujących silniki spalinowe stan zatrudnienia jest narazie bez zmiany. Napływ zamówień kształtuje się dość niejednolicie i wykazuje wahania. Na zaznaczenie zasługuje fakt, że jedna z fabryk tego działu przystąpiła do budowy wypróbowanego już dostatecznie typu motorów morskich dla statków rybackich, co wpłynie bezsprzecznie na zmniejszenie się importu motorów do Polski.

ULGI PRZY IMPORCIE TOWARÓW PRZEZ GDYNIĘ.

W „Monitorze Polskim" z dnia 1 grudnia r. b. ukazało się rozporządzenie Ministra Skarbu, ustalające stopę procentową od kredytów celnych, udzielanych na towary sprowadzane przez Gdynię w wysokości 5 proc. w stosunku rocznym. Należy podkreślić, że kredyty celne na towary sprowadzane innemi drogami podlegają oprocentowaniu w wysokości 10 proc. w stosunku rocznym.

REORGANIZACJA POŁĄCZEŃ MORSKICH.

Jak się dowiadujemy, w sferach miarodajnych aktualną się stała sprawa reorganizacji komunikacyjnych połączeń morskich. Zagadnienie to jest obecnie omawiane, przyczem rozstrzygnięcie tej sprawy miałoby na celu przedewszystkiem zwiększenie celowości w zakresie połączeń zamorskich oraz racjonalne przystosowanie tych połączeń do całokształtu warunków gospodarczych Polski.

ZBIOROWE WAGONY DO GDYNI.

Z dniem 1 maja r. b. „Żegluga Polska" wprowadziła pomiędzy portami Gdynią i Gdańskiem z jednej strony a portami Libawa, Ryga, Tallin i Helsingfors z drugiej strony stałe rejsy okrętowe. Jej statki towarowe „Chorzów" i „Tczew" odchodzą obecnie z Gdyni raz na tydzień co wtorek.

W celach uregulowania i przyspieszenia przewozu przesyłek, szczególnie drobnicowych, nadawanych z przeznaczeniem do wyżej wymienionych portów z Warszawy, Łodzi, Katowic i Bielska z dniem 8 listopada dla przewozu tych przesyłek do Gdyni zostały uruchomione zbiorowe wagony, które odchodzą z tych stacyj raz na tydzień, tak, aby przychodzić do Gdyni na dzień przed odejściem statku.

Poza tem, chcąc ułatwić nadawanie przesyłek ze stacyj Polskich Kolei Państwowych wprost do wyżej wymienionych portów, Ministerstwo Komunikacji przystąpiło obecnie do opracowania bezpośredniej lądowo-morskiej taryfy towarowej, na której podstawie przesyłki będą przewożone pomiędzy stacjami P. K. P. a portami Libawa, Ryga, Tallinn i Helsingfors za jednym listem przewozow. — konosamentem, wystawianym na stacji P. K. P., względnie w porcie nadania przesyłki. W taryfie tej dla poszczególnych towarów i w poszczególnych relacjach będą podane stawki przewozowe od stacyj P. K. P., wzgl. portu nadania, do portu, wzgl. stacji P. K. P. przeznaczenia, co ogromnie ułatwi sferom handlowym kalkulację kosztów przewozów, a łącznie z ułatwieniem wszelkich formalności przy nadawaniu przesyłek za listem przewozowym — konosamentem — niezawodnie przyczyni się do korzystnego rozwoju przewozów pomiędzy Polską a Łotwą, Estonją i Finlandją.

NIEMCY NIEZADOWOLONE Z KOLEI GDYNIA—GÓRNY ŚLĄSK.

„Berliner Boersen - Zeitung" w obszernym artykule wstępnym, omawiającym znaczenie otwarcia nowej linji kolejowej Górny Śląsk—Gdynia, podkreśla doniosłe jej znaczenie dla Polski pod względem politycznym i strategicznym. Nowa linja komunikacyjna połączy Gdynię z górnośląskiemi zagłębiami węglowemi, stwarzając w ten sposób konkurencję dla niem. kolei i portów, jak i dla Gdańska. „Boersen-Ztg." przypisuje temu projektowi doniosłe znaczenie, jako poważnej konkurencji dla istniejącej obecnie linji niemieckiej Sassnitz—Trelleborg. Dziennik atakuje Francję, oburzając się na to, że fundusze na finansowanie kolei polskich czerpie ona ze świadczeń repatriacyjnych niemieckich i w ten sposób dostarczając środków na przekreślenie niemieckich aspiracyj rewizjonistycznych na pograniczu wschodniem. W zakończeniu domaga się „Boersen-Ztg.", aby wobec takiej sytuacji Niemcy przyspieszyły kroki, zmierzające do rewizji granic polsko-niemieckich i wzmocniły pogotowie zbrojne na granicy wschodniej.

OTWARCIE NOWEJ RUMUŃSKIEJ LINJI OKRĘTOWEJ.

W dniu 4 października r. b. została uruchomiona nowa linja okrętowa „Ligne Commerciale Danube-Levant". Eksploatacją tej linji zajmuje się rumuńska kompanja rządowa „Service Maritime Roumain", przeznaczając do użytku trzy statki: „Iasy" 2.480 ton, „Constanta" 2.213 ton i „Durostor" 1.309 ton. Statki będą odchodziły regularnie dwa razy na miesiąc z Braili i Galacu, zawijając do następujących portów: Sulina, Constanza, Istanbul, Smyrna (fakultatywnie), Bejrut, Haifa, Jaffa,, Port Said, Aleksandrja.

W drodze powrotnej z Aleksandrji trasa będzie szła przez Trypolis (Syrja), Cypr (Famagusta, Larnaca, Limassol), Pireus, Istanbul, Burgas (Warna — fakultatywnie), Constanza, Sulina, Galac, Braila.

Statki posiadają kabiny dla przewozu pasażerów II klasy.

KONKURENCJA NIEMIECKICH PORTÓW Z GDYNIĄ I GDAŃSKIEM.

Konkurencja niemieckich portów bałtyckich, jak Szczecina z Gdańskiem i Gdynią, przybiera coraz ostrzejsze formy. Kardynalne znaczenie dla tej konkurencji posiada specjalnie ad hoc ustanowiona taryfa niemiecka „S.D. 5" — mająca na celu przyciągnięcie przewozów i transportów morskich z Polski i do Polski — do portów niemieckich, z Hamburgiem i Bremą na czele. Wykaz towarów, objętych tą taryfą, wymienia niemal wszystkie artykuły, wchodzące w grę w handlu zamorskim Polski. Analiza tej taryfy często zmienianej i dostosowywanej do aktualnych potrzeb, wskazuje nietylko na wyraźną tendencję kolei niemieckich, do wpływania na całokształt życia gospodarczego Polski, lecz również na głęboką znajomość środków, jakie muszą być zastosowane dla pokonania konkurencyjnych dróg polskich.

Wobec takiego systemu walki konkurencyjnej, prowadzonej przez Niemcy, również polska polityka morska powinna stosować analogiczne środki. W tym celu koniecznem jest poczynienie w pierwszym rzędzie badań, celem wyjaśnienia przyczyn, które powodują kierowanie części transportów do portów niemieckich. Badania te należy przeprowadzić z jak najdalejidącą indywidualizacją każdego wypadku, jak to zresztą czynią Niemcy.

ROZBUDOWA PORTÓW.

W związku z zamierzonem wydaniem przez rząd francuski dekretu o zatwierdzeniu pożyczek dla Marokka, opublikował deputowany Perreau-Pradier bardzo ciekawy raport o obecnym stanie portów marokańskich. Według tego raportu Generalna Rezydencja Marokka szczególną uwagę zwróciła na następujące roboty portowe: rozbudowa i pogłębienie portu w Casablanca, rozszerzenie urządzeń przeładunkowych w portach: Rabat, Managan, Safi, Mogador i Agadir, które obsługują od szeregu stuleci ważne ośrodki handlowe, oraz w portach: Kenitra i Mehdija, obsługujących okręgi Fezu i Mekneszu.

W pobliżu Fehdhala zbudowany został nowy port przez firmę Hersent.

Porty Rabat-Salé i Mehdija-Kenitra zostały oddane, jako koncesja, towarzystwu portów marokańskich. Poza tem towarzystwo „Manutention Marocaine" otrzymało koncesję na eksploatację większej części portu w Casablanca. Inne porty są eksploatowane i rozbudowywane bezpośrednio przez rząd Rezydenta Gen.

Rozporządzenia

NOWA USTAWA MELDUNKOWA.

W najbliższym czasie ogłoszone zostanie rozporządzenie wykonawcze do nowej ustawy meldunkowej.

Nowa ustawa radykalnie zmienia system meldunkowy w całej Polsce, wprowadzając szereg zarządzeń nowoczesnych, ułatwiających orjentowanie się nietylko urzędom, ale i publiczności. Poza tem ustawa reguluje zabytkowe i zupełnie zbędne pojęcie o stałych i niestałych mieszkańcach, wprowadzając pojęcie stałego i czasowego zamieszkiwania.

Wprowadzenie ustawy ma się, jak twierdzą, rozpocząć z dniem 1 stycznia.

USTAWA KARTELOWA.

W związku z rozwiązaniem przez koła rządowe zagadnienia uregulowania prawa kartelowego w drodze ustawowej, Izba Przemysłowo-Handlowa w Warszawie złożyła p. Ministrowi Przemysłu i Handlu memorjał, w którym wypowiedziała w tej kwestji następujące stanowisko:

Wprowadzenie obecnie ustawy kartelowej jest przedwczesne. Stosunki kartelowe nie przybrały dotychczas dostatecznie określonej postaci. Dotyczy to zarówno stosunku państwa do karteli, jak i wzajemnych stosunków uczestników karteli, stosunku karteli do niebiorących w nim udziału przedsiębiorstw t. zw. przymusu organizacyjnego itp.

PRZYSPIESZENIE EGZEKUCJI NALEŻNOŚCI WEKSLOWYCH.

Pod naciskiem organizacyj gospodarczych Ministerstwo Sprawiedliwości przystąpiło do opracowania projektu dekretu Prezydenta, przyspieszającego i upraszczającego egzekwowanie należności z tytułu niezapłaconych weksli i otwartych długów na podstawie wyciągów z ksiąg formalnie prowadzonych.

KODYFIKACJA POLSKIEGO PRAWA O SPÓŁKACH AKCYJNYCH.

Jak się dowiadujemy, specjalny komitet, powołany dla badania sytuacji banków handlowych, przystąpił do zbadania polskiego prawa o spółkach akcyjnych, a to w celu stwierdzenia, czy nie zawiera ono niepożądanych przepisów, które mogłyby utrudniać lokowanie kapitałów zagranicznych w polskich przedsiębiorstwach przemysłowych.

Finansowanie spółek akcyjnych jest ściśle połączone z bankowością handlową i dlatego jest rzeczą ważną, ażeby przepisy regulujące obie te kwestje dopełniały się wzajemnie. Ponieważ transakcje handlowe Polski z zagranicą powiększają się stale, może powstać wiele wypadków, że kapitały zagraniczne zechcą wyznaczyć jakąś polską instytucję bankową, jako swego powiernika w spełnianiu dla nich różnych czynności, których same wykonać nie mogą z powodu braku siedziby w Polsce, a wahają się powierzyć je dopóki nie będą posiadać całkowitej ochrony prawnej.

KRONIKA TOW. AKCYJNYCH

ZMIANA STATUTÓW FIRM.

Bracia Borkowscy. Kapitał zakład. wynosi 2.700.000 zł., podzielonych na 5.400 szt. akcyj po 500 zł. nomin. wart. — 30 proc. imiennych z prawem dwóch głosów i 70 proc. na okaziciela z jednym głosem.

Woltar, przemysł i handel elektr. Kapit. zakład. 500.000 zł. w 5.000 akcjach po 100 zł.

Fabryka Kabli w Krakowie. Kapit. zakł. podwyższ. o 2.500.000 do 10 milj. zł. drogą 50.000 szt. III em. akcyj po 50 zł. nomin. wartości.

Sp. akc. przem. elektr. w Czechowicach. Kapit. zakł. 280.000 zł. w 28.000 szt. akcyj po 10 zł. z prawem konsulacji po 20 i 100 szt. Paragr. 14, 23 i 34 statutu zostały zmienione.

Górnośląska fabryka kabli i izolacji w Katowicach. Podwyższono kapitał do 250.000 zł. z podziałem na 5.000 imiennych akcyj po 50 zł. Paragr. 4 stat. został zmieniony.

Gródek, pomorska elektr. w Toruniu. Kapitał Spółki wynosi 3 milj. zł. podzielonych na 30.000 akcyj po 100 zł., z który h 15.300 szt. złączono w płaszczach zbiorowych po 20 i 100 szt., reszta po 2.10 i 20 szt. Niewymienione akcje zachowują swoje prawa.

Tow. Elektryczne Okręgu Częstochowskiego w Częstochowie. Wpłacony kapitał zakładowy wynosi 2 milj. zł. w 8.000 akcjach po 250 zł. każda na okaziciela. Walne zebrania będą się odbywać w Warszawie. Statut zastrzega uczestnictwo w pokrewnych przedsiębiorstwach.

Targi i wystawy

BUDOWA PIERWSZEGO PAWILONU NA TERENIE WYSTAWY MIĘDZYNAROD.

W roku 1934 odbędzie się w Warszawie wielka Wystawa Międzynarodowa, dla której już dziś trzeba myśleć o przygotowaniu terenu i stopniowem stawianiu budynków. Teren wystawowy mieścić się będzie za parkiem Paderewskiego.

W przyszłym roku rozpocznie się budowa pierwszego pawilonu wystawowego, który prawdopodobnie przeznaczony będzie na wystawę samochodową. Pawilon ten. jak i wszystkie inne, które następnie będą budowane, nie będzie prowizoryczny, lecz pozostanie na stałe. W ten sposób Warszawa uzyska, wzorem innych wielkich miast europejskich, stały teren wystawowy, który będzie mógł być użytkowany na wszelkie tego rodzaju imprezy.

Przygotowanie terenu nie sprowadza się tylko do robót ziemnych, ale wiąże się z tem także sprawa zaopatrzenia tych terenów w przewody wodociągowo - kanalizacyjne, oświetleniowe i linje komunikacyjne. W przyszłorocznym budżecie przewidziane są na ten cel odpowiednie pozycje.

WIEDEŃSKIE TARGI 1931.

Terminy Wiedeńskich Targów 1931, które jak zawsze odbywają się bezpośrednio po Lipskich Targach, ustalone zostały dla Targów Wiosennych (Jubileuszowych) na dnie od 8 do 15 marca, dla Targów Jesiennych na dnie od 6 do 13 września.

XII. MIĘDZYNARODOWE TARGI W MEDJOLANIE.

Od 12 do 27 kwietnia 1931 odbywać się będą XII. Międzynarodowe Targi w Medjolanie, na które kierownictwo Targów zaprasza wszystkie zagraniczne związki przemysłowo-handlowe. Zainteresowani, którzy będą posiadać legitymację wystawioną przez Zarząd Międzynarodowych Targów w Medjolanie, będą mogli otrzymać w tutejszym Kr. Konsulacie bezpłatne wizy paszportowe celem wzięcia udziału w powyższych Targach.

Skrzynka zapytań
z dziedziny porad fachowych i źródeł zakupów

UPRASZA SIĘ O PODANIE ADRESU:

Nr. 5717. firmy, wyrabiającej osie ruchome.

Nr. 5757. firmy, która dostarcza zatrzaski (zameczki) znane powszechnie a używane do jedwabnych gotowych motylków męskich.

Nr. 5848. firmy, wyrabiającej prasy do robienia kółek opałowych.

Nr. 5852. firmy, wyrabiającej ozdoby do krat grobowych w formie liści.

Nr. 5866. firmy, dostarczającej maszyny do wyrobu karni.

Nr. 5872. firmy, wyrabiającej przyrządy do wyciągania korzeni z ogrodu o wadze 5—10 ton.

Nr. 5902/5914. krajowych i zagranicznych fabryk wiorów stalowych do froterowania.

Nr. 5920. firmy, wyrabiającej igły do maszyn do szycia.

Nr. 5952. fabryki krajowej, wyrabiającej urządzenia do fabrykacji papy białej (bezsmołowej).

Nr. 5953. fabryki maszyn do wyrobów galanteryjno-skórzanych.

Nr. 5972. firmy krajowej lub zagranicznej, wyrabiającej kompletne mechanizmy do gramofonów.

Nr. 5976. fabrykantów na żelazne szczotki do froterowania.

Nr. 5977. firmy, wyrabiającej korpusiki do wciągów do wciągania lamp o wadze 7½ kg.

Nr. 5978. firmy, dostarczającej dziubki do wylewania nafty lub okowity do palenia z butelki, jest to rurka w korku.

Nr. 5980. firmy, dostarczającej przędło do wytwarzania powrozów z wełny drzewnej (Holzwolle-Seil-Spinnmaschine).

Nr. 5990. firmy, dostarczającej maszyny parowe do plisowania.

Nr. 5992. przedsiębiorstw w Poznaniu lub w Katowicach trudniących się sztucznem osuszaniem nowych budowli.

Nr. 5993. firmy, wyrabiającej nakładki do mierzwy do pługów, wytłaczane z jednego kawała blachy stalowej, kompletnie montowane.

Nr. 5995. firmy krajowej lub zagranicznej, dostarczającej maszyny do wytwarzania lampionów i czapek maskowych z papieru.

Nr. 5996. firmy, mogącej dostarczyć kran do podnoszenia drzew upadłych i pni na plantacjach, wcześniej dobrze podkopanych na wóz zwykły, ok. 1.20 m. wysoki.

Nr. 5997. firmy, mogącej dostarczyć aparat do kopania grobów elektryczny lub na benzol motor.

Nr. 5998. firm, wyrabiających blaszanki z hermetycznem zamknięciem.

Nr. 6001. fabryki, dostarczającej wyżymaczki do suszenia asfaltu. Wyżymaczki mają mieć korpus żelazny, zaś dno wypełnione gumą, długość wyżymaczki 1.000 mm. × 100 mm., szerokość gumy, grubość około 8 mm.

Nr. 6006. fabryki, wyrabiającej naczynia aluminiowe.

Nr. 6010. firmy, wyrabiającej masowo guziki tłoczone z blachy białej, mosiężnej oraz z niklowanej blachy żelaznej.

Nr. 6011. firmy, któraby posiadała na składzie aparaty telefoniczne induktorowe małe do centralnej stacji w jednym budynku.

Nr. 6012. fabryki, wyrabiającej mechaniczne łamacze do wszelkiego rodzaju kamienia i żwiru.

Nr. 6015. firmy, dostarczającej pływaki do rowerów i sposób poruszania się na wodzie.

UPRASZA SIĘ O PODANIE:

Nr. 5979. W jaki sposób można nakładać masę fosforową świecącą, jako napisy na zegarkach, gdzie można ewentualnie nabyć masę fosforyczną?

Z życia placówek przemysłowo-handlowych

Tczewska fabryka maszyn rolniczych

W przemyśle maszyn i narzędzi rolniczych Pomorza, już w okresie przed wojną światową zajmowała firma **A. P. Muscate w Tczewie** miejsce, przynależne ruchliwym tej dziedziny przedsiębiorstwom, których zasięg obejmował szersze tereny rynku. Młocarnie jej szerokomłotne typu „Vistula", młocarnie z przymykami i z wałami do gładkiej słomy znajdowały zastosowanie nietylko na ziemiach byłego zaboru pruskiego, lecz zaprowadzone były również w gospodarstwach rolnych centralnych i zachodnich Niemiec. Prócz wymienionych młocarń, tczewska fabryka maszyn „Muscate" buduje walce, kieraty, siekacze do buraków, sortowniki ziemniaków, maszyny do czyszczenia zboża, sieczkarnie bębnowe do zapędu mechanicznego stojące i na wozach, sieczkarnie tarczowe, koła transmisyjne, pompy do gnojówki z rurą stalową i wyjmującemi wentylami a wreszcie jako długoletnią specjalność fabrykuje szufle ziemne do transportowania ziemi.

Firma „Muscate" przyznaje odsprzedającym wysoki rabat i dostarcza towar na dogodnych warunkach.

—p—

Tlen i aparaty do spawania

Firma **Damic & Szulc w Grudziądzu**, przy placu 23 Stycznia nr. 7, znaną jest na Pomorzu placówką handlową, specjalizującą się w dziale dostaw przyrządów i aparatów technicznych. Dostarcza ona tlen, oraz kompletne aparaty do spawania metali, dalej manometry, armaturę parową i wodociągową, szczeliwa do wszelkich maszyn i kotłów, metale łożyskowe, cynę, ołów i rury miedziane, również pasy zapędowe skórzane z sierści wielbłądziej marki „Balator" oraz artykuły mleczarskie, jako też każdego rodzaju przyrządy, aparaty oraz towary wchodzące w zakres branży technicznej. Firma utrzymując na miejscu składnicę obficie zaopatrzoną w towary swego zakresu działania, wykonuje każde powierzone jej zlecenie starannie, w terminie najkrótszym a ponieważ przyznaje możliwie najdogodniejsze warunki regulacji, grono jej stałych odbiorców stale wzrasta. Na życzenie, służy firma Damic & Szulc interesowanym szczegółowemi ofertami.

—p—

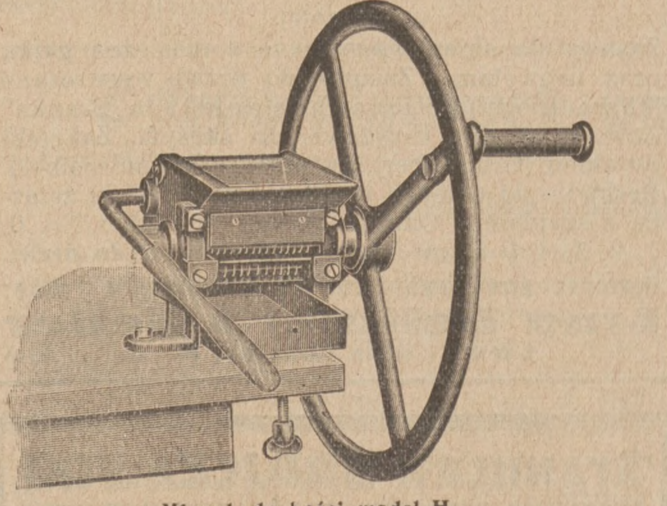
Wyroby fabryki „Bielany"

Fabryka Wyrobów Metalowych **„Bielany"** w **Warszawie, Kamedułów 71**, której centralne biuro sprzedaży mieści się przy placu Napoleona 3, wytwarza renomowanej marki gaśnice pianowe „Perkeo", które dla wysokich swych zalet współzawodnicząc ze skutkiem z wszelkiemi tego rodzaju najprzedniejszemi fabrykatami, znajdują we wszystkich dzielnicach kraju szerokie rozpowszechnienie. „Perkeo" nieodzownym jest sprzętem dla zachowania bezpieczeństwa przed pożarem i jako pierwsza podręczna pomoc, we wszystkich przedsiębiorstwach przemysłowych i handlowych, jako też w gospodarstwach rolnych i t. d. Gaśnica „Perkeo" jest przeto artykułem łatwego i masowego zbytu a ponieważ sprzedaż jej opłaca się, znajdować więc powinna się na składzie we wszystkich handlach interesowanej branży. Fabryka „Bielany" wyrabia prócz tego wszelkie masowe wyroby blacharskie i drobne mechaniczne oraz jako dalszą specjalność: chłodnice do samochodów, samolotów, traktorów i t. p.

Placówkę tę wytwórczą polecamy uwadze i poparciu sfer kupiectwa i przemysłu zalecając, przy zapotrzebowaniu zwrócić się pod wskazanym adresem po ofertę. —p—

Młynek do kości, pożyteczne i niezbędne narzędzie dla każdego gospodarstwa rolnego

W parze z techniką postępuje i nauka wielkiemi krokami we wszelkich gałęziach ludzkiej wiedzy. Tak i też na polu hodowli drobiu, której atutem jest jak największa wydajność hodowli. Mamy tu do zanotowania fakt szczególnej wagi, z którym spieszymy się podzielić z czytelnikami. Znanem jest, że przez podawanie kurom kości we formie zdrobnionej pomnaża się ilość rocznie zniesionych jaj. Nie istniał dotąd przyrząd, któryby zdrobnił kości we formie jak najdogodniejszej, pracując przy tem sprawnie.



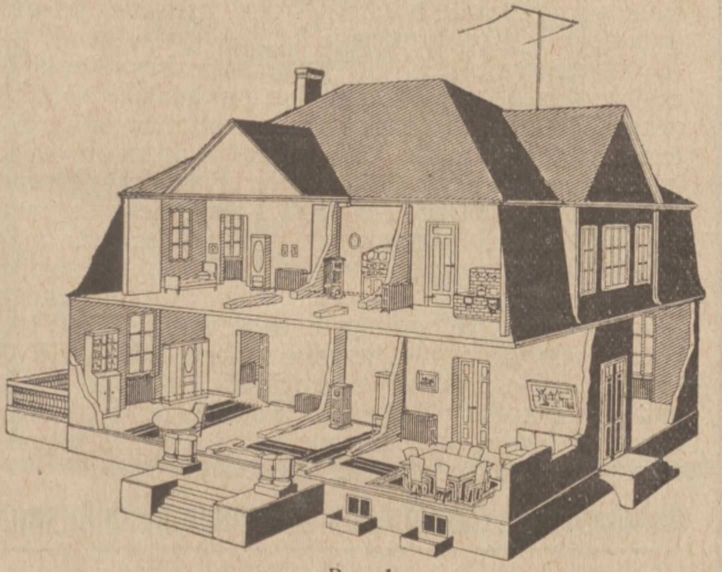
Młynek do kości model H.

I tu oto ukazał się na rynku **Młynek do kości**, skonstruowany według najnowszych zasad nowoczesnej techniki. Jego taniość w porównaniu z uzyskanemi korzyściami są najważniejszemi jego zaletami. Nie wątpimy, że każdy rolnik i hodowca drobiu, względnie kupiectwo branży maszyn i narzędzi dla rolnictwa żywo zainteresują się młynkiem, tem bardziej, że mielone kości stanowią wzmacniającą i korzystną strawę dla świń i innych zwierząt domowych. To też zwracamy uwagę pp. sprzedawców maszyn na tę nowość, polecając im, zwrócić się wprost do firmy „Orka" Przedsiębiorstwo Handlowe, w Białej skr. pocztowa 57, która bezinteresowanie wysyła szczegółowe prospekty.

POSTĘPY W PRZEMYŚLE

Jakie ogrzewanie stosować najlepiej w domach mieszkalnych?

Dążeniem czasów obecnych jest odsunięcie ogniska domowego poza obręb pracy zarobkowej i stworzenie zacisza domowego niezakłóconego sąsiedztwem współlokatorów.



Rys. 1.

Przejawem tego dążenia jest powstawanie osiedli miejskich i podmiejskich willi, gdzie właściciel działki jest jednocześnie posiadaczem małego domku. Nezależność od gospodarza, ani od współlokatorów jest dewizą obecnego budownictwa.

Lecz chcąc mieć mieszkanie, któreby dawało maksimum zadowolenia, trzeba je ogrzać i tu nastręcza się pytanie — jak to uczynić? Czy zastosować przestarzały i niehigjeniczny system ogrzewania przy pomocy pieców kaflowych, czy więcej nowoczesny, jakiem jest ogrzewanie centralne. Ale jakie?

A więc rozpatrzmy wady i zalety poszczególnych systemów ogrzewania, pomijając ogrzewanie parowe, które dla domów mieszkalnych jest zdecydowanie nieodpowiedniem.

Stosując ogrzewanie przy pomocy pieców kaflowych, musimy być zgóry przygotowani na to, że będziemy narażeni na zaśmiecanie pokoi przez przynoszenie opału i wynoszenie popiołu; że będziemy często zapadać na zdrowiu spowodowanem różnicą temperatur pokoi pomiędzy sobą i nawet różnicą temperatur w poszczególnych pokojach, gdyż piece kaflowe stawiane są z konieczności, ze względu na kominy, nie pod oknami, jak rodjatory, lecz z przeciwnej strony, t. j. koło ścian środkowych — przedziałowych, a zatem wytwarzają się zimne prądy powietrza od okna w kierunku pieca, co się określa przez „wieje od okna".

Poza tem zgóry musimy rokrocznie przewidywać w swoim budżecie dość poważne sumy na oczyszczanie kanałów dymowych pieca i ich przestawianie, na większą premję asekuracyjną, a w projekcie budynku musimy przewidzieć poszczególne ubikacje o wiele większe niżby to wypadało z właściwej potrzeby, gdyż musimy się liczyć z nieprodukcyjnem miejscem, zajętem przez piece i nieustawnością pokoi.*)

Wyszczególnionych wad nie posiada zupełnie ogrzewanie centralne.

Lecz ogrzewanie centralne, stosowane do domów czynszowych, składających się z wielkiej liczby mieszkań, jest źródłem ciągłych zatargów między właścicielem domu, a lokatorami na punkcie właściwego ogrzewania mieszkań: gospodarz musi ciągle wysłuchiwać utyskiwania lokatorów — u tego jest za gorąco, u tamtego znowu za zimno, jednem słowem: „jeszcze się taki nie urodził któryby wszystkim dogodził". Zatargi te przybierają jeszcze ostrzejszy charakter w domach w których za ogrzewanie lokatorzy płacą wg. rachunków zużytego paliwa, gdyż tu, oprócz osobistych upodobań tyczących ciepła, jeszcze wchodzi w grę strona finansowa ogrzewania.

Poza tem przy budowie domów wielomieszkaniowych, należy zgóry przewidzieć specjalne piwnice dla umieszczenia kotłów, co nieraz jest połączone z bardzo znacznemi kosztami, a tem bardziej o ile grunt posiada wodę zaskórną. Oprócz tego normalne kotły centralnego ogrzewania wymagają specjalnych powiększonych kanałów kominowych. Czynniki te zwiększają znacznie koszty budynków.

*) Miejsce zajmowane przez piec kaflowy wynosi około 0,75 m. kw., a zatem przy wysokości pomieszczenia nawet tylko 3 m. wynosi to około 2,5 m. sześc. niewykorzystanej objętości budynku, a licząc zł 60,— za m. sześć. kompletnie wykończonego domu mieszkalnego, otrzymamy zwiększenie kosztu każdej ubikacji o 150,— zł.

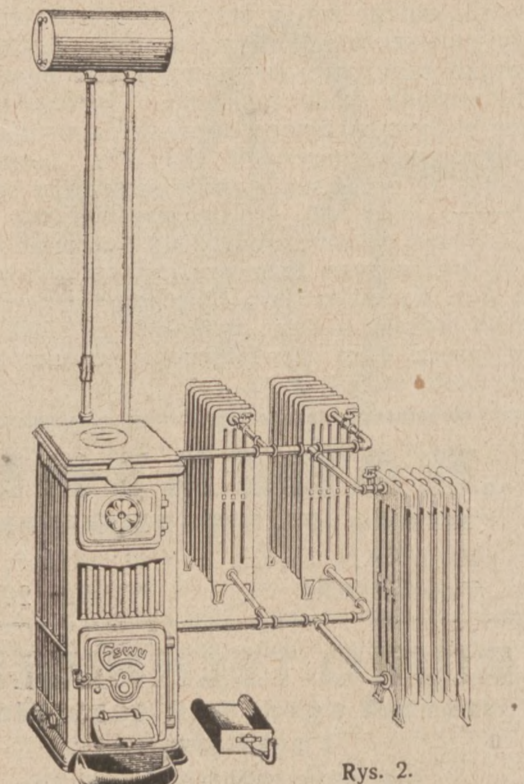
a w domach starych nie pozwalają zupełnie na zaprowadzenie ogrzewania centralnego.

To też nic dziwnego, że od wielu lat zagranicą, a obecnie i u nas, dzięki wytężonej propagandzie **Farbyki Maszyn i Odlewni Żelaza St. Weigt i Ska w Łodzi,** przyjął się i coraz więcej zdobywa zwolenników system ogrzewania wodnego—mieszkaniowego pod nazwą „ESWU", gdyż ogrzewanie to posiada wszystkie zalety ogrzewania centralnego, jakiego nie posiadają piece; poza tem nie wymaga piwnic i specjalnych kominów, — a zatem może być zastosowane wszędzie.

Najlepiej wyjaśnia zalety ogrzewania mieszkaniowego „ESWU", zastosowanego w willi, rysunek 1. W willi tej widzimy na parterze w hollu kociołek „ESWU", źródło ciepła dla całego parteru, niczem nieprzypominający kocioł, lecz raczej podobny do zwykłego piecyka, lecz o ile estetyczniejszym wyglądzie i zajmujący miejsca maksimum 0,2 m. kw., a zatem cztery razy mniejszy od pieca kaflowego. Grzejniki umieszczone pod parapetami okien zupełnie nie zajmują pożytecznego miejsca w pokojach i znakomicie zwiększają ich ustawność, posiadają niższą temperaturę niż piece, nie działają zatem na meble tak rujnująco jak rozpalone piece kaflowe. Grzejniki ustawione pod oknami służą jakby zagrodą dla zimnego powietrza: „Od okien już nie wieje".

Na pierwszem piętrze widzimy tak samo kociołek i grzejniki, a więc pierwsze piętro ogrzewane jest niezależnie od parteru.

Kociołek znajduje się w mieszkaniu, pod bacznem okiem pani domu i służby, pozwala na daleko idące oszczędności przez przestrzeganie właściwej temperatury. We wszystkich pokojach jest zawsze miłe ciepło, nie jest za zimno ani za gorąco. Niema już pokoi zimnych, w których trzeba było palić przy ogrzewaniu piecami kaflowemi, podczas większych mrozów, dwa razy dziennie.



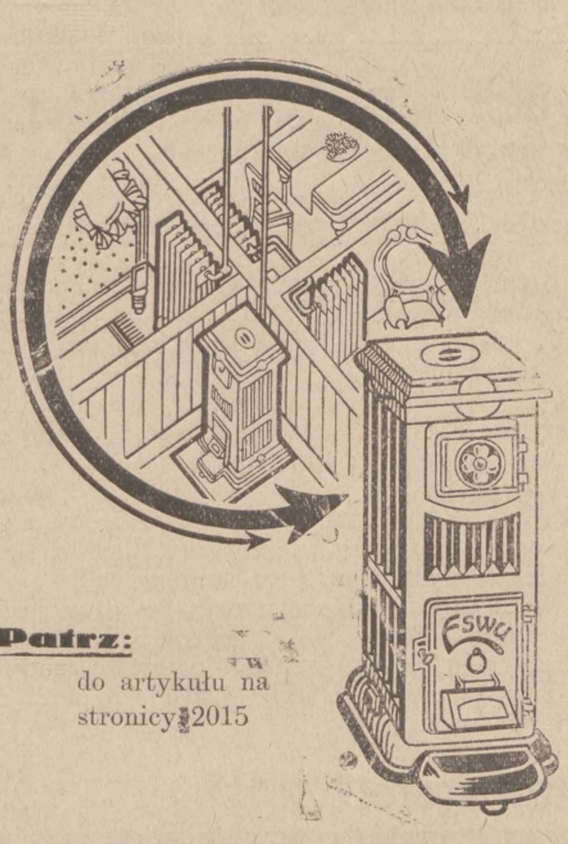
Rys. 2.

Zasada ogrzewania mieszkaniowego „ESWU" rys. 2 polega na następ. sposobie. Kociołek „ESWU" — źródło ciepła" nagrzewa wodę, która wskutek zmiany ciężaru gatunkowego podnosi się rurą pionową do naczynia okrągłego do t. zw. rozszerzalnika, a drugą rurą pionową spływa do widocznych na rysunku grzejników, kaloryferów, a po przejściu przez nie i ochłodzeniu się poziomemi dolnemi rurami powraca do kotła, by znowu się w nim nagrzać, wznieść się do góry i spłynąć do grzejników i t. d. Jednem słowem woda stale krąży od kotła poprzez rozszerzalnik do grzejników i zpowrotem do kotła.

Wspomniany rozszerzalnik służy jedynie do przyjęcia nadmiaru wody wskutek jej rozszerzania się przy nagrzewaniu. Widoczne na kociołku dolne, pochyłe drzwiczki służą do regulacji ciągu, a zatem więcej lub mniej intensywnego spalania opału w miarę potrzeby. Kraniki widoczne przy grzejnikach pozwalają na regulację wydajności ciepła poszczególnych grzejników.

Sądzimy, że Sz. Czytelnik z tych kilku słów uświadomił sobie o dobrodziejstwach i zaletach centralnego ogrzewania „ESWU". Pozostaje jeszcze pytanie jaką drogą można je u siebie zastosować?

Ogrzewanie „ESWU" wykonują wszystkie koncesjonowane firmy instalacyjne posiadające solidny personel techniczny, który przez właściwe zaprojektowanie i obliczenie dać może maksimum zalet ogrzewania „ESWU". Niestety, **Fabryka Maszyn i Odlewnia Żelaza ST. WEIGT I SKA** nie podejmuje się instalowania ogrzewania, tylko dostarcza niezbędne do ogrzewania kociołki „ESWU" i grzejniki jak również wszelki sprzęt do nich. Obecnie, chcąc jeszcze więcej uprzystępnić ogrzewanie **„ESWU", Fabryka Maszyn i Odlewnia Żelaza ST. WEIGT i SKA** zaczęła produkować kociołki „OKA" do wmurowania w kotliny kuchenne. Kociołki te, w celu zachęcenia ogółu, sprzedawane są po cenach jeszcze niższych od kociołków „ESWU".



Grzejniki do parowego i centralnego ogrzewania

Szanownym Czytelnikom pisma naszego z grona kupiectwa i przemysłu zwracamy uwagę na ogłoszenie **Zakładów Przemysłowych Starachowice**, które poza budową różnych innych konstrukcyj żelaznych, dostarczają jako artykuł seryjnej produkcji grzejniki dwusłupowe i wielosłupowe do ogrzewań parowych i centralnych. Powszechnie znana zdolność produkcyjna i konkurencyjna tej poważnych rozmiarów placówki wytwórczej, jaką są „Starachowice", najlepszem jest zapewnieniem możliwości korzystnego pokrycia zapotrzebowań na grzejniki parowe. Zarząd fabryki służy projektami i kosztorysami. —p—

Zasuwy do ogrzewań centralnych wyrobu krajowego

Fabryka armatur, odlewnia bronzu fosforowego, metali i żelaza **E. v. Münstermann w Bielsku Śląskim**, której właścicielami są pp. Vogt i Stanzel, jako pierwsza z polskich wytwórni armatur, zdecydowała się wykonywać specjalne zasuwy do ogrzewań centralnych. Na fakt powyższy zwracamy ponownie uwagę dlatego, ponieważ tego rodzaju zasuwy sprowadzaliśmy dotychczas z zagranicy, czego obecnie zupełnie zaniechać możemy tem bardziej, że wyroby fabryki bielskiej pod względem wykonania i jakości dorównują zupełnie fabrykatom zagranicznym a mimo to są znacznie tańsze. Korzystać w danych razach przy zapotrzebowaniu z wytwórczości rodzimej to obowiązek każdego przemysłowca, kupca i obywatela Polski.

Przy tej sposobności nadmieniamy zarazem, że wskazana fabryka bielska od lat 35 pracuje na polu produkcji wszelkiego rodzaju armatur na parę, gaz i wodę, dostarczając towar pierwszorzędny a oprócz tego wykonuje według własnych lub dostarczonych modeli odlewy z żelaza, bronzu fosforowego oraz innych metali. —p—

Komunikacja i Transport

Zmiana rozporządzenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie komercjalizacji kolei

W Dzienniku Ustaw Nr. 82 z dnia 2. bm. ukazało się rozporządzenie Prezydenta Rzplitej, wprowadzające zmiany i uzupełnienia do rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 24 września 1926 r. o utworzeniu przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe".

Z ważniejszych zmian, wprowadzonych przez nowe rozporządzenie Prezydenta Rzplitej, do dawnego rozporządz., na uwagę zasługuje art. 8, który brzmi:

„Na swe potrzeby przedsiębiorstwo „Polskie Koleje Państwowe" może zaciągnąć krótkoterminowe pożyczki, nieprzewyższające w sumie 10 proc. ogólnego dochodu eksploatacyjnego brutto wykazanego w ostatniem rocznem zamknięciu rachunkowem. Pożyczki te będą spłacane z bieżących dochodów przedsiębiorstwa. Ogólne zasady, na jakich pożyczki te mogą być zaciągane, ustala Minister Komunikacji w porozumieniu z Ministrem Skarbu. Zaciąganie pożyczek wyższych i długoterminowych, oraz zaciąganie jakichkolwiek pożyczek przez emitowanie obligacyj, wreszcie zaciąganie wszelkich zobowiązań, obciążających nieruchomości, może nastąpić tylko w granicach upoważnień ustawowych."

Art. 11 nowego rozporządzenia postanawia, że „przedsiębiorstwo P. K. P. wolne jest od wszelkich podatków, danin i opłat publicznych, od których wolny jest Skarb Państwa".

Art. 16 postanawia, że „bezpośredni zarząd przedsiębiorstwa P. K. P. sprawuje Minister Komunikacji".

Art. 18 ustęp 2: „Skrypty dłużne i weksle, wystawione przez przedsiębiorstwo P. K. P., podpisują bądź Minister Komunikacji, bądź dwie osoby, z pośród osób, upoważnionych do tego przez Ministra Komunikacji i wpisanych do rejestru handlowego".

Wreszcie art. 23 postanawia, że „stosunek służbowy pracowników przedsiębiorstwa P. K. P. — z wyjątkiem zatrudnionych na mocy umowy o pracę (kontraktowych, czasowych itp.) — ustala rozporządzenie Rady Ministrów".

Pożyczka pod zastaw kolei?

Prasa warszawska notuje wiadomość krążącą w sferach finansowych, stojących blisko Ministerstwa Skarbu, w myśl których niewykończona jeszcze magistrala Bydgoszcz—Gdynia ma być oddana w dzierżawę i eksploatację pewnej grupie kapitalistów zagranicznych, jako zastaw za pożyczkę, której kapitaliści ci udzielić mają rządowi polskiemu w sumie podobno miljarda franków francuskich.

Ten zastaw, względnie ta dzierżawa trwać ma podobno przez lat 50, w którym to okresie nastąpić ma zupełna spłata pożyczki.

Oprocentowanie pożyczki ma wynosić 10 proc. rocznie, co wyniosłoby rocznie w odsetkach 100 miljonów franków.

Sfinalizowanie tej transakcji wiąże się podobno z wydaniem nowego dekretu w sprawie „przedsiębiorstwa kolei państwowych".

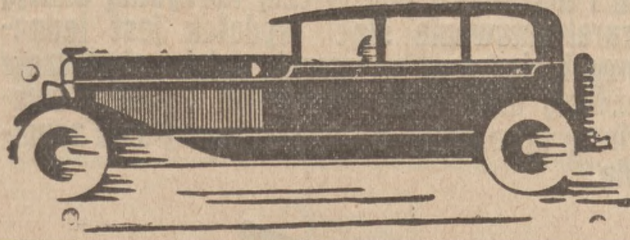
W sprawie tej Polska jest na najlepszej drodze do uzyskania pożyczki we Francji w wysokości 1 miljarda franków, za którą pójść mają również inne wysokie pożyczki.

Gen. Górecki, który ostatnio bawił w Szwajcarji i we Francji, oświadczył tuż przed swoim wyjazdem do Paryża, że wiadomość, jakoby pożyczka francuska pozostawała w związku z wydzierżawieniem eksploatacji magistrali węglowej zgodną jest z rzeczywistością.

O reformę podatku drogowego

Sfery zainteresowane wysuwają dezyderat zreformowania miejskiego podatku drogowego, wymierzonego dziś wedle zasad wprost niezrozumiałych. Ustawa wyraźnie mówi, że do odpowiedzialności podatkowej mogą być pociągani otrzymujący z dróg specjalne korzyści, lub też nadmiernie je zużywający. W praktyce zaś repartycja podatku jest niesprawiedliwa, gdyż opodatkowuje się często przedsiębiorstwa, zużywające drogi i korzystające z nich w bardzo minimalnym stopniu. W szczególności płacą największe kwoty przedsiębiorstwa, posiadające własne bocznice kolejowe, które skutkiem tego z dróg publicznych mało korzystają. Cierpi na tem w szczególności przemysł, oparty na surowcu tanim, jak np. glina, gdzie każdy nawet najmniejszy wydatek odbija się bardzo szkodliwie zarówno na wysokości produkcji, jak i cenie samego wytworu. I tak np. dochodzi w niektórych miejscowościach do tego, że koszt gliny, przewożonej na odległość 10 km., wzrasta z tytułu tylko samego podatku drogowego o 11 proc. jej wartości.

Wskazanem jest tedy oparcie tego podatku na innych zasadach oraz procentowe obniżenie go w stosunku do przedsiębiorstw handlowych, a ewentualnie podwyższenie dla pewnej tylko kategorji przedsiębiorstw handlowych, jak przedsiębiorstwa przewozowe. Należy też tu zastosować możliwie najdalej idącą indywidualizację płatników, wynikającą z brzmienia art. 23 wspomnianej na wstępie ustawy.



Dział Samochodowy

Typy autobusów dla wielkich miast

Tempo ruchu ulicznego w wielkich miastach wymaga od autobusów łatwości kierowania i hamowania, możliwie małego nacisku na oś, dobrego przyśpieszenia i jaknajekonomiczniejszego wyzyskania miejsca. Amerykańskie a częściowo i niemieckie nowoczesne konstrukcje autobusów wykazują naogół zrozumienie tych postulatów. Mocne i niskie podwozia zapewniają trwałość, bezpieczeństwo jazdy i dużą zwrotność. Autobus T-wa Versare Corp. Alb. długości 11,6 m, jednopokładowy, czteroosiowy, 70-cio osobowy, zakręca na łuku o promieniu 8,4 m. Wprowadzenie napędu benzynowo-elektrycznego i zerwanie z dotychczasowym szablonem upodabniania autobusów do samochodów prywatnych przyczyniają się do znacznie lepszego wyzyskania miejsca. Zapotrzebowanie powierzchni ulicy na 1 pasażera 85-osobowego jednopokładowego autobusu T-wa Twin Coach Corp. Kent. wynosi 0,26 m^2, dla dwupokładowego 82 miejscowego T-wa ABOAG. Berlin — 0,28 m^2. Szybkości wkraczają w strefę rekordowych; wyżej wymieniony autobus T-wą Twin Coach może osiągnąć do 105 km/godz. Budowa wewnętrzna i rozmieszczenie drzwi są przystosowane do obsługi przez jednego tylko pracownika (motorniczego).

Nowy sposób obliczania czasu przejazdu, zużycia materjałów pędnych i kosztów ruchu samochodów

Szybkość a zatem i czas przejazdu autor — dr. W. Müller oblicza, dzieląc linję toru na planie sytuacyjnym na odcinki, wymagające tego samego czasu do przebycia. Zbudowany dalej wykres oporów w funkcji szybkości daje nam w odpowiedniej skali (dzięki specjalnie przystosowanym wzorom na opory)również zużycie materjałów pędnych i pracę oddaną. Opierając się na powyższych danych możemy już rachunkowo znaleźć koszt własny przejazdu. Podany w artykule przykład ułatwia zrozumienie tej naogół czysto graficznej metody.

(Verkehrstechnik.)

Próby zastosowania silników Junkera na olej ciężki w autobusach wiedeńskich

Autobusy marki Fross — Büssing zaopatrzono w dwucylindrowy dwutaktowy motor Junkersa typu SA 9 na olej ciężki. Wszechstronnie przeprowadzone próby i badania stwierdziły całkowitą zdatność autobusów tego typu do obsługi ruchu wielkich miast. Pewne wady w stosunku do wielocylindrowych silników benzynowych usuwa w znacznej mierze ostatnio wprowadzony motor Junkersa (typ SA 12). Pod względem gospodarczym koszty eksploatacji autobusów na olej ciężki są w tych samych warunkach użytkowania o 80% mniejsze, niż autobusów benzynowych.

Niezwykła katastrofa samochodowa

Płonący samochód zapalił miasteczko.

W miejscowości Fittja w pobliżu Sztokholmu wydarzyła się niezwykła katastrofa samochodowa. Samochód, wiozący zbiornik benzyny o pojemności 3000 litrów, stoczył się ze zbocza góry. Zbiornik benzyny eksplodował. Szofer i pomocnik znaleźli śmierć w płomieniach. Płonący strumień benzyny ogarnął stojącą w pobliżu willę, która w ciągu kilku sekund stanęła w ogniu. Mieszkańcy willi w popłochu rzucili się do okien, przyczem w płonącym domu pozostawiono dwumiesięczne dziecko, które padło ofiarą płomieni.

Od płonącej willi zapaliły się sąsiednie domy. Ogień stłumiła dopiero straż pożarna, która przybyła ze Sztokholmu.

Troski i bolączki dnia powszedniego

„Samochód" poznański zamieścił szereg b. rzeczowych i objektywnie ujętych uwag, rozważających bezwzględność przy stosowaniu przez władze nasze mandatów karnych.

Z artykułu tego przytaczamy najbardziej przemawiające mocą trafnej argumentacji, ustępy:

Kto nie stosuje się do istniejących przepisów, przeznaczonych do utrzymywania porządku, powinien za to ponieść karę.

Jednakże kary policyjne, jako kary porządkowe, posiadają to znamię charakterystyczne, że obojętne jest, czy ktoś zawinił tu lub nie; karalny staje się sam fakt wykroczenia.

Jeżeli więc samochód jedzie bez tylnego światła, jest to fakt, podlegający karze.

Obojętnem jest przytem, czy samochód nie ma światła dlatego, że kierowca zapomniał to uczynić, czy też dlatego, że na postoju ulicznik światło to zgasił lub ukradł żarówkę, czy też dlatego, że podczas jazdy przetarł się kabel i kontaktuje.

Tem właśnie różnią się wykroczenia policyjne od innych przestępstw. Więcej nawet, bo o ile przestępstwo może być karane raz tylko, o tyle wykroczenie policyjne może być karane w zasadzie kilkakrotnie tak, iż np. ktoś jadący bez światła może w zasadzie na przestrzeni jednej ulicy otrzymać tyle mandatów karnych, ilu po drodze mija policjantów.

W administracji niemieckiej przewidziano nawet, w celu uniemożliwienia tego, specj. procedurę.

O ile chodzi o automobilizm, to przepisy prawne obwarowały go tyloma normami, zagrożonemi karą „generaliter", że o ile innemu obywatelowi stosunkowo łatwo uniknąć konfliktu z prawem, o tyle automobilista każdy, nawet przy najwyższej ostrożności, zawsze kiedyś w konflikcie takim się znajdzie.

Jakiż to powód?

Czyżby prawu zależało na fabrykowaniu przestępców, czy słuszne jest dodatkowe jeszcze obciążanie kosztów eksploatacji samochodu przez stałą daninę zmiennej wysokości na rzecz skarbu, bo ostatecznie w efekcie gospodarczym tak sprawa ta się przedstawia.

Z tego charakteru przepisów samochodowych należałoby sobie zdać sprawę, o ile chodziłoby o celowe ich zastosowanie.

Bo jakkolwiek sam fakt wykroczenia według litery prawa jest istotnie karalny, to kara ta winna być stosowana tak celowo, by istotnie bezpieczeńswo publiczne odniosło stąd jakiś pożytek. Chodzi więc tu nie o kwestję prawa, lecz o kwestję polityki prawnej.

We Włoszech, Francji, ostatnio w Niemczech zrozumiano to już dawno i sprawę mandatów karnych w stosunku do automobilistów unormowano bardziej zdrowo i celowo.

Mianowicie zasadnicze mandaty karne stosuje się tam tylko w tych wypadkach, w których dane przekroczenie przepisu spełniono w takich okolicznościach, że istotnie groziło ono bezpieczeństwu publicznemu (np. samochód bez światła pozostawiony zupełnie w ciemnej ulicy, natomiast nie, jeżeli tenże samochód jedzie przez ulicę oświetloną „al giornio").

Natomiast we wszystkich innych wypadkach wykroczenia notuje się według doniesień posterunkowych w liście, przy nazwiskach poszczególnych automobilistów, a z mandatem karnym występuje się w tych wypadkach dopiero wówczas, gdy wykroczenie zaczyna nabierać charakteru chronicznego.

Przemysł Rowerowy i Motocyklowy

Organ Związku Mechaników Samodzielnych na Polskę Zachodnią

Drogi dla ruchu rowerowego

(w) Rozwijający się u nas stale ruch rowerowy, jak i wogóle ruch kołowy domaga się możliwie racjonalnego rozwiązania zagadnienia budowy dróg i ulic, domaga się odpowiedniego doboru materjału, taniego a trwałego celem zapobieżenia szybkiemu niszczeniu się dróg i ciągłym stratom, jakie stąd wynikają. Państwa zachodnio-europejskie, w których ruch rowerowy, samochody i wogóle kołowy jest więcej rozwinięty, niż u nas mają też lepsze drogi i szosy niż my, więc należy się przyjrzeć, z jakich materjałów drogi te są tam budowane. Największa ilość tamtejszych dróg zbudowana jest, jak pisze „Autolot", z materjałów smołowcowych. I rzeczywiście, drogi smołowcowe okazały się najpraktyczniejszemi, odpornemi na natężenia, wywoływane przez ruch i na wpływy atmosferyczne. Z tego właśnie względu twierdzić można, że drogi smołowcowe najlepiej odpowiadałyby dla ruchu rowerowego, samochodowego itd. na naszym terenie.

Główne składniki używanych materjałów do budowy dróg smołowcowych, czy t. zw. termakowych (termakadam) stanowią: wyborowa szlaka wielkopiecowa (odpadki z rudy żelaznej) łamana sortowana w maszynach i impregnowana specjalną smołą węglową przy dodaniu składników chemicznych. Tak sfabrykowany produkt, na zasadzie długoletnich doświadczeń i naukowych badań, układa się na odpowiednio przygotowanem podłożu, poczem wałuje się rozciągnięte warstwy walcem 15 tonowym i dla skomprymowania smołuje się specjalnym preparatem smołowcowym.

Wytrzymałość takich ulic wynosi według doświadczeń angielskich przy przeciętnym ruchu dziennym, obliczonym na 8.000 ton, od 20 do 30 lat przy odpowiedniej konserwacji.

Jedną z głównych zalet dróg termakowych stanowi to, że koszty budowy i konserwacji są znacznie niższe, niż przy innych systemach, ponieważ produkt wytwarzany jest wyłącznie z surowców krajowych.

Wręcz przeciwnie natomiast przedstawia się dana kwestja przy budowie dróg brukowych, względnie asfaltowych, przy których zarabia minimalny procent miejscowy robotnik. Poza tem do budowy tego rodzaju dróg sprowadza się materjał zagraniczny. Dla tych powodów należy ułatwić rozwój takiego systemu krajowego, który zużywa wyłącznie materjały krajowe, a przytem mimo wybitne zalety jest tańszy od dróg asfaltowych.

Zadanie budowy dróg smołowcowych — nowoczesnym systemem — ułatwia dziś w Polsce znacznie, firma „Termak". Firma „Termak", inaczej Towarzystwo Budowy Dróg Smołowcowych, Sp. z o. o. w Katowicach, ul. Damrota 10, pierwsza wprowadziła u nas budowę tego rodzaju dróg, a pracuje na podstawach długoletniego doświadczenia, wieloletnich badań w innych krajach Europy.

ZE SPORTU ROWEROWEGO

BORDEAUX—PARYŻ, WYŚCIG SZOSOWY ZA PROWADZENIEM MOTORÓW.

Wertowany od kilku lat projekt tego wyścigu wszedł obecnie w fazę realizacji. Jak się z pism francuskich dowiadujemy, francuski związek kolarski postanowił w roku przyszłym na próbę wprowadzić motory do wyścigów kolarskich na szosie. Polem doświadczalnem ma być dystans Bordeaux—Paryż. Dopuszczone zostaną motocykle o pojemności 350 ccm., zaopatrzone w rolkę, tablicę z numerem oraz błotnik. Zawodnikowi nie wolno jechać z boku motoru, ani też użyć maszyny sztejerowskiej.

MISTRZ POLSKI SZAMOTA
zakontraktowany został na mecz sprinterski na torze zimowym w Paryżu w konkurencji międzynarodowej, który odbędzie się z końcem bm. Szamota walczyć będzie z Gerardinem, Malatestą i Daschem.

NA TORZE W DORTMUNDZIE
odbył się jednogodzinny wyścig dla amatorów, który wygrany został przez parę Koether-Welzin 42 km. 400 metr., drugie miejsce zajęli Gras-Kumpmann, trzecie Gross-Sagurna. „Omnium" drużynowy amatorski wygrali Ungethuem-Senge, zdobywszy przewagę 11 punktów.

Wpływ warunków atmosferycznych na działanie silnika spalinowego

O wpływie stanu powietrza na działanie silnika mówi się bardzo wiele wśród motocyklistów, rzadko jednak ktoś z zainteresowanych potrafi ściślej określić to zjawisko.

Z tego powodu wartoby się nieco bliżej zapoznać z wykonanemi w tej dziedzinie badaniami ścisłemi. O badaniach takich pisze m. i. „Przegląd Techniczny":

„Wpływ ciśnienia atmosferycznego na moc, a zatem i na sprawność silników spalinowych, znany już jest oddawna. Wpływy zaś temperatury i wilgotności powietrza zewnętrznego zbadano nieco bliżej dopiero w ostatniem 10-leciu.

Wówczas jednak, gdy naprz. w Niemczech przyjmuje się przeważnie, że moc jest odwrotnie proporcjonalna do temperatury bezwzględnej powietrza zewnętrznego, to w Ameryce ustalają przepisy odbiorcze silników karburatorowych (zgodnie z wnioskiem H. S. White'a) odwrotną proporcjonalność mocy do pierwiastka kwadratowego z temperatury bezwzględnej. Badania S. W. Sparrow'a, W. D. Gove'a i in., dokonane na silnikach lotniczych, potwierdzają ten pogląd co do mocy indykowanej, wówczas gdy W. D. Gove uwzględnia w rachunkach dokładnych także wpływ zmian ciśnienia i temperatury na sprawność mechaniczną i ustala odpow. równanie do nieprzeliczania mocy rzeczywistej.

W referacie, wydrukowanym w zeszycie listopadowym czasopisma „Technische Mechanik und Thermodynamik", stwierdza L. Richter, że — o ile chodzi o silniki, w których zazwyczaj mamy niedostateczną ilość powietrza w ładunku (jak to bywa w silnikach karburatorowych) i których moc i sprawność zależy od zassanej ilości powietrza, — to wpływ temperatury na ich pracę określa prędkość powietrza w układzie zasysającym, i że moc silnika idealnego (bez strat) mieści się w granicach, które przy bardzo małych prędkościach powietrza są odwrotnie proporcjonalne do temperatury bezwzględnej, zaś przy bardzo dużych prędkościach — odwrotnie proporcjonalne do pierwiastka kwadratowego z temperatury bezwzględnej, ale zawsze proporcjonalne do ciśnienia powietrza zewnętrznego.

Autor zbadał też stosunkowo mały wpływ ciśnienia i temperatury na sprawność mechaniczną i proponuje nieco odmienny od Gove'a wyraz, uwzględniający ten wpływ.

Natomiast stwierdza cytowane źródło, że w silnikach o nadmiarze powietrza (jakiemi są wszystkie silniki z łbicą żarową) wpływ ciśnienia i temperatury powietrza na sprawność ogólną i mechaniczną jest bardzo ograniczony i może być pominięty, aczkolwiek nie opiera tego twierdzenia na dokonanych badaniach. Wilgotność powietrza wpływa, jak to wykazali A. W. Gardiner i D. B. Brooks, na moc silników o niedostatecznej ilości powietrza zasysanego proporcjonalnie do zawartości powietrza suchego w atmosferze. W innych silnikach wpływ ten może być pominięty. Wyniki tych badań w Ameryce i Niemczech mają być uwzględnione w niemieckich przepisach odbiorczych przez przeliczenie mocy i sprawności na stan normalny atmosfery.

Po sezonie

Sport motocyklowy rozwija się w Polsce, jak to się mówi „normalnie"; to znaczy, że liczba motocyklistów wzrasta dość równomiernie. Do rozkwitu tego sportu jednak bardzo u nas daleko. Składa się na to szereg przyczyn. Po pierwsze stają tu na przeszkodzie trudne warunki ekonomiczne, które uniemożliwiają większości nawet najwięcej zapalonych zwolenników sportu motocyklowego nabycie porządnej przez nich maszyny. Poza tem dużą przeszkodą jest fatalny stan naszych dróg. U nas i społeczeństwo i państwo nie posiadają pieniędzy i dlatego nasi motocykliści zamiast gładkich szos i asfaltowanych dróg muszą volens nolens ujeżdżać po grzeskich błotach i ciężkich piaskach.

Jedyną radą na „normalny" rozwój motocyklizmu w Polsce byłaby stała i konsekwentna propaganda, która musiałaby podkreślić znaczenie motocykla nie sportowe lecz czysto praktyczne, jako taniego i oszczędnego „samochodu" kupca i przemysłowca.

Międzynarodowe wyścigi motocyklowe w Zakopanem

Krakowski Klub Motocyklowy organizuje w dniach 17 i 18 stycznia 1931 r. na torze śniegowym w Zakopanem niezmiernie ciekawe wyścigi motocyklowe z udziałem wybitnych jeźdźców zagranicznych. Impreza ta, która w ubiegłym sezonie została po raz pierwszy wprowadzona w Polsce, zyskała sobie niezmierną popularność, zarówno wśród szerokich sfer publiczności, jako też i samych jeźdźców, czego dowodem niezmiernie liczny udział motocyklistów w powyższej imprezie. Obecnie przeprowadzono cały szereg udoskonaleń i inowacyj, tak, że zawody te zapowiadają się świetnie.

Do tej pory zgłosili swój udział pierwszorzędni jeźdźcy zagraniczni, oraz prowadzi się pertraktacje z jeźdźcami niemieckimi tej miary, jak Roeder, Helmuth, a szczególnie Bullus. Napłynął szereg zgłoszeń ze strony krajowych jeźdźców. — Warto nadmienić, że obok samych wyścigów odbędą się niezwykle emocjonujące zawody skjöringowe za motocyklami, pogoń za lisem, a w szczególności jazda na saneczkach za motocyklami, oraz bieg pań.

Jako nagrody przewidziane są nagrody pieniężne (pierwsza nagroda 200, druga 100 zł) oraz b. cenne nagrody honorowe, a poza tem wszyscy kończący zawody otrzymują plakiety. Wszelkich bliższych informacyj udziela sekretarjat Krak. Klubu Motocyklowego, Kraków, Pijarska 4, we firmie „Autosport".

ELEKTRO- i RADJOTECHNIKA

ORGAN ZWIĄZKU PRZEDSIĘBIORSTW ELEKTROTECHNICZNYCH NA POLSKĘ ZACHODNIĄ
ORGAN ZRZESZENIA PRZEDSIĘBIORSTW RADJOTECHNICZNYCH W WIELKOPOLSCE.
POD REDAKCJĄ LEONA KOZŁOWSKIEGO.

Otwarcie pierwszej w Polsce huty szkła lampowego

Na terenach fabrycznych Polskich Zakładów Philipsa w Warszawie przy ulicy Karolkowej odbyła się uroczystość poświęcenia pierwszej w Polsce huty szklanej dla produkcji baloników do lamp świetlnych i radjowych. Na uroczystość tę przybyli pp. ministrowie: Kwiatkowski, Kühn i Boerner, J. E. ks. kardynał Kakowski, prezydent miasta Warszawy Słomiński, liczni przedstawiciele władz sądowych i komunalnych oraz zaproszeni goście. Punktualnie o godz. 12 przybył P. Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu domu wojskowego i cywilnego. Wchodzącego na salę P. Prezydenta Rzeczypospolitej powitał prezes zakładów Philipsa w otoczeniu dyrektorów zakładów. Aktu poświęcenia huty dokonał ks. biskup polowy Gall. Po przemówieniu dyrektora zakładów Philipsa, w imieniu rządu polskiego przemówił minister przemysłu i handlu p. Kwiatkowski, podkreślając doniosłość dzisiejszej uroczystości dla rozwoju przemysłu i nauki oraz składając dyrekcji zakładów życzenie pomyślnej i owocnej pracy.

Należy jeszcze zaznaczyć, że twórcy tej wielkiej fabryki zakłady Philipsa są energicznym pionerem uprzemysłowienia Polski i dlatego zasługują na największe uznanie.

Normalizacja oświetlenia w fabrykach

Na wniosek Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, Organizacja Gospodarki Świetlnej opracowuje obecnie projekt przepisów, których celem będzie wprowadzenie normalizacji oświetlenia w fabrykach. Normalizacja taka, zdaniem rzeczoznawców, wpłynie w sposób doniosły zarówno na zdrowie robotników, jak i na zwiększenie szybkości wykonywania pracy. Jednocześnie na wniosek Inspekcji Elektrycznej m. st. Warszawy, Organizacja Gospodarki Świetlnej opracowuje wraz ze Stowarzyszeniem Elektryków Polskich projekt przepisów o reklamach świetlnych, niezbędnych ze względu na panujący obecnie w tej dziedzinie niepożądany chaos.

Elektryfikacja woj. lwowskiego

Na sesji magistratu lwowskiego upoważniono miejskie zakłady elektryczne we Lwowie do wniesienia prośby do Min. Robót Publicznych o koncesję na spółkę elektryfikacyjną gmin podmiejskich oraz powiatów województwa lwowskiego. Narazie ma to być spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, później zaś ma zostać zamieniona na towarzystwo akcyjne, w którem 60 proc. akcyj posiadać mają miejskie zakłady elektryczne, 30 proc. miejski zakład wodociągowy, a 10 proc. banki względnie osoby prywatne.

Elektryfikacja kresów wschodnich

Według doniesień z Wilna, szereg większych elektrowni na terenie woj. Wileńskiego i Nowogródzkiego podjęło pertraktacje w sprawie utworzenia „Zjednoczenia Elektrowni Kresowych" celem prowadzenia wspólnej akcji rozbudowy sieci elektrycznej.

Zjednoczenie to ma być wzorowane na podobnej organizacji która powstała w województwie Kieleckiem.

W pracach nad elektryfikacją kresów wschodnich zaangażowaneby zostały kapitały krajowe.

Piszący telefon

Niemiecka prasa donosi: W berlińskim urzędzie patentowym zgłosił pewien inżynier nowy wynalazek, który, w razie jego realizacji, spowodowałby niewątpliwie olbrzymi przewrót w dziedzinie telefonji.

Chodzi mianowicie o nowy aparat telefoniczny, połączony z maszyną do pisania, która zarówno odbiera jak nadaje wiadomości. Abonent mógłby w ten sposób nadać wiadomości nietylko ustnie, jak dotychczas, lecz również pisemnie. Poza tem możnaby również pozostawić wiadomość dla abonenta, który się nie zgłasza, —a to w ten sposób, że po upływie pewnej ilości sygnałów dzwonkowych, maszyna do pisania automatycznie zostałaby włączona i odebrałaby samodzielnie wiadomość, przeznaczoną dla nieobecnego abonenta.

Wprowadzenie „piszącego telefonu" do ogólnego użytku byłoby jednak, wedle zdania wynalazcy, możliwe tylko wówczas, gdyby administracja poczty dołączyła nowy aparat obowiązkowo do aparatu każdego abonenta, gdyż jedynie w tym wypadku opłacałyby się koszty produkcji.

Nowa teorja pioruna kulistego

Fizyk niemiecki, prof. Meissner, wyjaśnia na łamach stuttgarckiego „Kosmosu" w nowy sposób powstawanie ciekawego zjawiska piorunów kulistych.

Jeżeli — powiada — w dużem naczyniu, napełnionem wodą, naprzykład, w wannie, poruszać będziemy ręką w kółko, to w końcu utworzy się wir głęboki, który trwać będzie jeszcze przez czas pewien po usunięciu ręki z wody, przyczem posuwać się będzie w kierunku jakiegokolwiek prądu, istniejącego w wannie. To samo zauważyć możemy, wrzuciwszy kamień do rzeki. Wskutek uderzenia kamienia powstaje wir, który, trwając przez czas pewien, posuwać się będzie jednocześnie z prądem rzeki.

Jeżeli natomiast poruszać będziemy w wodzie rękoma w przeciwnych kierunkach, to wir utworzy się pomiędzy obu prądami w ten sposób wytworzonemi. To samo dzieje się w atmosferze. Jeżeli dwa prądy powietrzne zdążają w kierunkach przeciwnych, to i pomiędzy niemi wytworzy się wir silny.

Otóż, każde uderzenie pioruna wywołuje silny prąd powietrza, gdyż drogę jego stanowi strumień gazów rozżarzonych. Jeżeli zaś dwa pioruny zdążają w kierunkach przeciwnych, to pomiędzy niemi tworzy się wir gazów rozżarzonych, przybierający kształt kuli i to nazywamy piorunem kulistym.

Ale pozostaje jeszcze odpowiedź na pytanie: Dlaczego ten wir powietrzny przybiera kształt kuli, gdy tymczasem wir wodny ma kształt lejka? Otóż, wir wodny jest zjawiskiem, wywołanem na powierzchni wody, a przytem podlegającem mocno sile ciążenia. Rozżarzone natomiast gazy pioruna kulistego podlegają w bardzo nieznacznym stopniu tej sile, a przytem nie znajdują się na powierzchni, lecz w samem powietrzu. Dlatego też wir wywołany przez pioruny rozwija się bez przeszkody we wszystkich kierunkach i przybiera kształt kuli.

Kryzys w amerykańskim przemyśle elektrycznym

Produkcja prądu elektrycznego w Stanach Zjednoczonych wykazuje w roku bieżącym stałą tendencję zniżkową.

Podczas gdy w styczniu r. b. wyprodukowano ogółem 8,15 miljarda kWh, to w maju produkcja prądu elektrycznego spadła do 7,51 miljarda kWh, a w lipcu do 7,33 miljarda kWh.

Jest to wymowną ilustracją przeżywanego kryzysu gospodarczego.

(„Warsztat Metal.").

Polskie koncerty na fali 98 stacyj amerykańskich

Już w styczniu popłynie pierwszy koncert na drugą półkulę.

Przed dwoma tygodniami dyrekcja „Polskiego Radja" otrzymała depeszę z New-Yorku od prezesa najpotężniejszego radjowego trustu amerykańskiego „National Broadcasting Company", p. Elwooda, który prosił o transmisje warszawskich koncertów filharmonicznych z Warszawy do New-Yorku. Sprawa transmisji audycyj polskich na drugą półkulę omawiana była szczegółowo w ostatnich dniach w Paryżu między nacz. dyr. „Polskiego Radja" — p. Z. Chamcem, a europejskim przedstawicielem „National Broadcasting Company" — p. Mortonem.

Dzięki temu transmisje polskich koncertów filharmonicznych do Ameryki są kwestją najbliższej przyszłości. Rzecz jasna, iż sprawa ta wymaga jeszcze szeregu konferencyj i prób, aby już dzisiaj stwierdzić można, że pierwszy polski koncert popłynie na fali eteru na drugą półkulę z końcem stycznia, a najpóźniej w pierwszej połowie lutego roku przyszłego. Polskie koncerty filharmoniczne dostawałyby się drogą kablową z Warszawy przez Poznań, Berlin do Rugby na antenę krótkofalowej stacji angielskiej, a stamtąd drogą powietrzną do Ameryki. Amerykańska stacja krótkofalowa przekazywać będzie transmisje stacjom „National Broadcasting Company", która rozporządza 98-ma rozgłośniami. W ten sposób koncertów polskich słuchałaby co pewien czas dosłownie cała Ameryka.

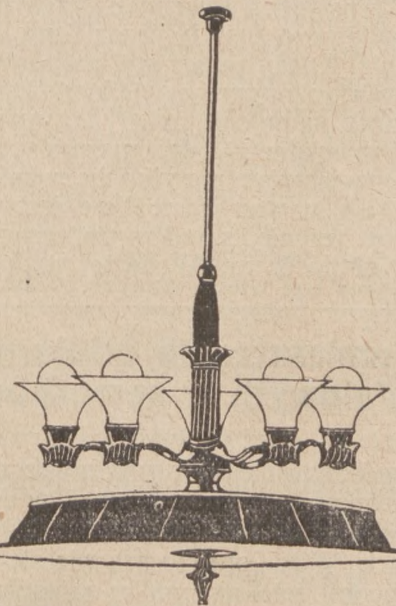
Pierwsze transmisje audycyj polskich na drugą półkulę poprzedzą próby techniczne, narazie na pierwszym wielkim odcinku trasy między Warszawą a stacjami angielskiemi. Drugi odcinek, to droga powietrzna od krótkofalówki angielskiej do krótkofalówki amerykańskiej, i wreszcie trzeci — anteny krótkofalowej amerykańskiej na anteny 98-miu stacyj nadawczych.

Transmisja polskich koncertów filharmonicznych na drugą półkulę na prośbę broadcastingu amerykańskiego zbiega się z projektem „Polskiego Radja" nawiązania ścisłego kontaktu za pośrednictwem fal eteru z Polonją amerykańską. Dzięki transmisjom koncertów filharmonicznych na drugą półkulę, będą mogli Polacy amerykańscy słuchać koncertów nadawanych z Warszawy. Transmisje te posiadać będą olbrzymie znaczenie propagandowe już nietylko na arenie skupień polskiej emigracji, ale i na terenie Europy i Ameryki. Potężny olbrzym radzymiński, najsilniejsza stacja europejska rozbrzmiewać będzie na całym świecie, oddając w ten sposób państwu nieocenione usługi propagandowe. Sprawa t. zw. specjalnych godzin dla Polonji amerykańskiej stanie się wobec projektowanych transmisyj kwestją dalszej przyszłości.

Przy realizacji transmisyj koncertów polskich na drugą półkulę, wykorzystane zostaną wszystkie ostatnie zdobycze radjotechniki, tak, aby koncerty te w nieskażonej i czystej formie dostawały się do uszu radjosłuchaczów amerykańskich.

Szczegółowy plan transmisyj polskich koncertów filharmonicznych do Ameryki opracować będzie można dopiero po ostatecznem porozumieniu się z zarządem „National Broadcasting Company", co nastąpi w każdym razie jeszcze w przeciągu r. b. Transmisje palskich koncertów na drugą półkulę są jeszcze jednym sukcesem radjofonji polskiej na terenie międzynarodowym.





W trzecią rocznicę radjostacji katowickiej

Dnia 4 grudnia przypadła trzecia rocznica otwarcia tak popularnej nietylko na Górnym Śląsku i w całym kraju, ale w całej Europie Radjostacji Katowickiej. Śmiało rzec można, że te tysiąc dni działalności, które Radjostacja Katowicka ma za sobą, nie zostały stracone na marne. Dzięki nowoczesnej i doskonałej aparaturze, dzięki godnej największego szacunku energji i twórczej inicjatywie jej kierownika, dyrektora Stef. Tymienieckiego, dzięki wreszcie najzupełniejszemu oddaniu wszystkich współpracowników, Radjostacja Katowicka pięknie spełniła swe zadania narodowe, kulturalne i propagandowe. Słuchają jej pilnie nietylko okryci czarnym pyłem węglowym górnicy i robotnicy. Transmitują jej audycje inne rozgłośnie polskie, lecz, co świadczy o jej poziomie, słucha ją zagranica. Mało tego! Niema w tem nic dziwnego, że dzięki swej doskonałej aparaturze, dociera ona do słuchawek i głośników, przy których gromadzą się nasi wychodźcy, w Niemczech, we Francji, i w innych krajach europejskich. Lecz fakt, że w chwili obecnej Radjostacja Katowicka posiada w Europie ponad 10.0000 stałych słuchaczy i korespondentów - obcokrajowców, którzy korzystają z jej audycyj, wygłaszanych w językach obcych, jest najlepszym dowodem, co może mądra inicjatywa i energiczne jej wprowadzenie w czyn.

Dnia 4 grudnia nadała Radjostacja Katowicka na wszystkie rozgłośnie polskie piękne i podniosłe słuchowisko znanego pisarza i działacza śląskiego, p. Morcinka. Słuchowisko to p. t. „O tę świętą ziemeczkę" zostało specjalnie dla radja napisane i obfituje w podniosłe momenty dramatyczne, uwypuklające przywiązanie do ziemi ojczystej ludu śląskiego.

Nowa radjostacja nadawcza w Warszawie

Warszawa buduje nową b. silną stację nadawczą w Radzyminie. Widok jej już dziś — imponujący, mimo, że roboty jeszcze nie zostały ukończone. Nowa radjostacja warszawska wybudowana została na terenie 33 morgowym, zakupionym przez Polskie Radjo. Stan robót przedstawia się obecnie następująco: budynki oraz maszty antenowe gotowe. Obecnie odbywa się montaż aparatury, która sukcesywnie nadchodzi z Zakładów Marconiego z Londynu. Maszty antenowe nowej stacji posiadają 200 m. wysokości. Są konstrukcji żelaznej o przekroju prostokątnym a zbudowane zostały przez firmę H. Cegielski w Poznaniu. Każdy maszt stoi na porcelanowym izolatorze, umieszczonym na wielkim bloku betonowym. W końcu nadmienić należy, że maszty przytrzymane są specjalnemi odciągaczami czyli linami stalowemi, gwarantując nietylko bezwzględne bezpieczeństwo, ale nawet niemożliwe jest żadne odchylenie. Na terenie stacji wywiercono studnię o głębokości około 56 m. Woda tej studni przeznaczona jest do urządzeń chłodzących a specjalnie do chłodzenia bardzo kosztownych lamp. Energję elektryczną czerpać będzie przyszła radjostacja z elektrowni w Pruszkowie i w tym celu zbudowana została niedaleko terenu w Radzyminie stacja transformatorowa, która rozporządzać będzie 2 transformatorami każdy o mocy 1000 KW.

Nowa radjostacja będzie najsilniejszą nietylko w Europie ale w świecie. Zasięg detektorowy około 500 klm. a siła 120—180 KW. w antenie. Instytucji chodzi o to, aby każdy obywatel na całym terenie Rzeczypospolitej Polskiej mógł odbierać audycje polskie na bardzo tanim i popularnym aparacie, jakim jest detektor, co niewątpliwie się uda, biorąc pod uwagę to, że równocześnie wzmocnione zostały stacje lwowska i wileńska oraz w przyszłym roku ma być wybudowana stacja nadawcza na Pomorzu. Tak więc każdy obywatel naszego Państwa będzie mógł korzystać tanim kosztem z genjalnego wynalazku, jakim jest radjo.

Zakaz umieszczania odbiorników krótkofalowych w samochodach

W mieście St. Paul (Stany Zjednoczone) zabronione jest umieszczanie w prywatnych autach odbiorników krótkofalowych, ponieważ policja w tem mieście posługuje się nadawaniem wiadomości na krótkich falach. W ten sposób pragnie się uniemożliwić przestępcom, uciekającym w samochodach, odbieranie wiadomości, jakie rozsyła o nich policja. Czy zakaz ten jednak cośkolwiek pomoże?....

Krótkofalowa stacja nadawcza w Bukareszcie

W Bukareszcie znajduje się krótkofalowa stacja doświadczalna uniwersyteckiego wydziału elektrotechnicznego. Stacja pracuje w środy i soboty wieczorem i nadaje wówczas koncerty z płyt gramofonowych lub też programy stacji nadawczej w Bukareszcie. Długość fali wynosi 21,5 m., moc nadawcza — 300 watt.

Jak przedstawia się sprawa stacji nadawczej w Watykanie

Budowa stacji nadawczej w Watykanie robi wielkie postępy. Wprawdzie urządzenie jej trwało parę miesięcy dłużej, aniżeli się przewidywało, ale obecnie sprawa posunęła się już tak daleko, że w najbliższym czasie stacja ta zostanie uruchomiona. Będzie ona pracowała na 2 długości fal, a mianowicie na 19,84 i 50,26 m. Moc w antenie wynosi około 12 KW.

WŚRÓD WYDAWNICTW

Tydzień Radjowy nr. 49.

Ukazał się numer 49 „Tygodnia Radjowego", który zawiera poza programami radjowemi stacyj polskich i zagranicznych następujące artykuły: Kalejdoskop radjowy, Polska w radjo amerykańskiem, W trzecią rocznicę radjostacji katowickiej, Przegląd audycyj na falach polskich, Radjofonja międzynarodowa, 3-lampowy odbiornik z lampami dwusiatkowemi, Kącik detektora, Porady techniczne, Krótkie fale, Ze świata, Czy wiecie że.... Komunikaty.

DZIAŁ MASZYN ROLNICZYCH

Apel do krajowych fabryk maszyn rolniczych

Fabryki krajowe upraszamy, aby nam donosiły o wszystkich nowościach w zakresie ich produkcji. Chętnie stawiamy łamy nasze bezinteresownie do usług przemysłu krajowego. Przy tej sposobności musimy podnieść ten smutny fakt, że podczas gdy zagraniczne firmy bardzo skwapliwie korzystają z reklamy w naszem piśmie i często donoszą nam o ostatnich zdobyczach w fabrykacji maszyn rolniczych, to nasz przemysł krajowy nie ma w tym względzie — zdawałoby się — nic do powiedzenia, a przecież wiadomo, że i u nas ta gałąź przemysłu stale się podnosi i wypuszcza na rynek coraz nowe wyroby lub też ulepsza dotychczasowe. W interesie rozwoju przemysłu krajowego prosimy fabryki krajowe, by o wszystkich swoich nowościach nas w pierwszym rzędzie informowały.

WYDAWNICTWO „RYNKU METALOWEGO I MASZYNOWEGO".

Konserwacja maszyn rolniczych

Konserwacja celowa i umiejętna maszyn rolniczych posiada dla każdego gospodarstwa rolnego pierwszorzędne znaczenie. Co ważniejsze, nietylko dla gospodarstwa, lecz i dla każdej fabryki, każdego przedstawicielstwa, które maszyny te dostarcza, gdyż umiejętna obsługa i dobra konserwacja przyczyniają się do podniesienia renomy danej maszyny, do zmniejszenia ilości niesłusznych pretensyj nabywców i t. p. W sprawie tej podaje ciekawe wskazówki „Lech". Pisze on m. in.:

Największym nieprzyjacielem maszyn rolniczych jest rdza, wilgoć i przechowywanie. Tak rdza jak i wilgoć spowodowane są zawsze nieodpowiedniem przechowywaniem. I dlatego chcąc mieć dobry inwentarz martwy, a tem samem chcąc dać roli odpowiednią uprawę mechaniczną, bez robienia rokrocznie na ten cel wydatków trzeba dbać o należyte przechowywanie narzędzi rolniczych.

Pielęgnacja maszyn rolniczych przedewszystkiem polegać będzie na tem, by usunąć szkodliwy wpływ wilgoci i rdzy. A więc po skończonej pracy koniecznem jest schowanie maszyny pod dach, by uniemożliwić szkodliwy wpływ atmosfery. Prawda, że i tam będzie działać wilgoć powietrza, ale działanie to jest już znacznie słabsze i łatwo mu przeciwdziałać, stosując środki zabezpieczające. Części maszyn, które wystawione są na działanie czynników atmosferycznych, pociąga się wówczas gęstemi olejami mineralnemi lub roztworami, np. roztworem kauczuku w terpentynie. Dobrze również chroni żelazo przed rdzą powleczenie minją rozrobioną w pokoście lub oleju lnianym. Po wyschnięciu stosuje się jeszcze farbę pokostową. Pamiętać jednak należy, by przed minjowaniem powierzchnia żelaza nie była pokryta rdzą, gdyż inaczej minja będzie odpadać, a farba bez niej nie trzyma się żelaza. Można również pokryć powierzchnię żelaza wapnem, które także chroni przedmioty od rdzewienia.

Obecnie, gdy stosowanie powyższych środków pociąga za sobą wydatki, na które niekażdy gospodarz może sobie pozwolić, stosuje się jedynie smarowanie maszyn odpadkami oliwy lub jakimkolwiek innym tłuszczem. Naturalnie uprzednio należy maszyny i wszelkie narzędzia oczyścić z błota i kurzu, a także zbadać, czy części składowe nie są zużyte lub uszkodzone. Jeśli tak, należy nabyć zaraz nowe zastępcze części, a także wykonać konieczne naprawki. Jeżeli maszyna złożona jest z kilku części, natenczas przy rozbieraniu jej trzeba poznaczyć kolejność następstwa poszczególnych części, by przy ponownem użyciu każda część znalazła się na swojem miejscu.

Drobne części, nieprzytwierdzone do maszyny, zbiera się razem i zamyka, by się nie zgubiły. Zwrócić należy również uwagę na to, czy w czasie pracy nie zeszedł lakier lub farba i ewentualne braki te uzupełnić. Części szczególnie wrażliwe na przechowywanie jak np. płótno, pasy skórzane itp. koniecznie należy zdjąć i umieścić w suchych miejscach. Zwłaszcza baczną opieką trzeba otoczyć pasy. Pas, który ustawicznie jest w użyciu, winien być 3—4 razy w roku odpowiednio wzmacniany. Jeśli pracuje tylko przez jakiś czas, to po skończonem zajęciu należy go oczyścić, pozbawić dokładnie oliwy, którą naciągnął w siebie w czasie ruchu, a następnie natłuścić. Do czyszczenia służy szczotka lub kawałek szmatki i zwykłe mydło oraz letnia woda. Po dokładnem umyciu pasa, oskrobaniu części stwardniałych i wysuszeniu, odciąga się oliwę, skrapiając go benzyną lub benzolem. Potem zwija się pas, przekładając wiorami drzewnemi lub trocinami. W końcu usuwamy trociny, a pas, który przez działanie benzyny pozbawiony został oprócz oliwy także i zawartego w nim tłuszczu, natłuszczamy mieszaniną tranu rybiego i łoju bydlęcego, wcierając ją palcami w pas. Po dokonaniu tych czynności umieszcza się pas w suchem ale nie gorącem miejscu na przechowanie. Unikać należy smarowania pasa w ruchu kalafonją, gdyż w ten sposób niszczy się on szybko, kruszeje i łamie się.

Stan akcji meljoracyjnej w Polsce

Ilość projektowanych i dokonanych meljoracyj, stale rosnąca od roku 1925, wykazała w roku ubiegłym spadek bardzo poważny, obecnie nadal się pogłębiający. Przyczyną tego w pewnym stopniu była sucha pogoda lat ostatnich, zniechęcająca do drenowania pól, oraz kryzys gospodarczy, powodujący, że rolnicy nie mogą wydatkować z własnych zasobów 20 proc. kosztów meljoracji, nieobjętych pożyczkami Banku Rolnego. Charakterystycznem jest przytem, że nadal utrzymuje się dążność do wykonywania meljoracyj, prowadzących do uprzemysłowienia majątków, jak np. tworzenia gospodarstw rybnych.

Kryzys rolny powoduje, że meljoracje, prowadzące do zwiększenia plonów (głównie drenowanie), wogóle są dziś nieopłacalne i nawet nie pozwalają na pokrycie amortyzacji. Dzieje się to dzięki spadkowi cen zbóż; koszt drenowania 1 ha., wyrażony w kwintalach żyta, wynosił w roku 1926 około 16 q., obecnie zaś 40 q., t. j. wzrósł dwa i pół razy, podczas gdy wiadomem jest, że drenowanie podnosi plony żyta przeciętnie o 58 procent. Ponieważ kredyty meljoracyjne są 7 proc. i amortyzowane w przeciagu 12 lat, wartość zwiększonego plonu jest niższa od raty rocznej. W związku z tem podnoszone jest, że Bank Rolny winien rozciągnąć okres amortyzacji pożyczek meljoracyjnych (celem zmniejszenia rat rocznych), przynajmniej na lat 15, jak to jest stosowane w państwach zachodnich.

DZIAŁ BUDOWLANY, DRZEWNY i CERAMICZNY

Apel do krajowego przemysłu budowlanego

Fabryki krajowe upraszamy, aby nam donosiły o wszystkich nowościach w zakresie ich produkcji. Chętnie stawiamy łamy nasze bezinteresownie do usług przemysłu krajowego. Przy tej sposobności musimy podnieść ten smutny fakt, że podczas gdy zagraniczne firmy bardzo skwapliwie korzystają z reklamy w naszem piśmie i często donoszą nam o ostatnich zdobyczach w fabrykacji materjałów budowlanych, to nasz przemysł krajowy nie ma w tym względzie — zdawałoby się — nic do powiedzenia, a przecież wiadomo, że i u nas ta gałąź przemysłu stale się podnosi i wypuszcza na rynek coraz nowe wyroby lub też ulepsza dotychczasowe. W interesie rozwoju przemysłu krajowego prosimy fabryki krajowe, by o wszystkich swoich nowościach nas w pierwszym rzędzie informowały.

Administracja „RYNKU METALOWEGO i MASZYNOWEGO".

Granice wysokości drapaczy nieba

Nowoczesna technika dochodzi już do 100 pietr.

W ostatnich czasach spotyka się często w prasie codziennej wiadomości o coraz nowych budowlach kilkudziesięciopiętrowych, wznoszonych w Ameryce, ściślej w Stanach Zjednoczonych. Powstaje więc pytanie czy ten wyścig „drapaczy nieba" ma naturalne granice i jakie czynniki wpłynąć mogą na ograniczenie wysokości budowli.

W tym względzie współzawodniczą ze sobą dwa najwięcej rozwijające się największe miasta Ameryki Północnej: Nowy Jork i Chicago. Zaledwie zaczęto w Nowym Jorku budowę największego na świecie 43-piętrowego hotelu, a już Chicago przystąpiło do wznoszenia gmachu nowej opery, stanowiącego z wielu względów osobliwość także o 43-ch piętrach. Gmach ten łączy w sobie teatr i lokale biurowe. Część teatralna zawiera operę na 3.500 widzów i małą salę teatralną na 600 miejsc.

Wkrótce po wybudowaniu tych domów pojawiły się wiadomości o wykonywaniu gmachu wytwórni Chrysler Motor Co., który ma być największym na świecie budynkiem, o 75 piętrach, o wysokości 320 m., a budynki 80-piętrowe, których projekty są opracowywane, nie wywołują już zbytniego zainteresowania.

Czy więc i jak daleko posunie się budownictwo nadal wgórę?

Odpowiedź zarysowuje się w wyniku prac komisji, złożonej ze znawców zagadnień konstrukcyj nośnych, podnośników, oświetlenia i ogrzewania, która miała na celu zbadanie rentowności wznoszenia drapaczy chmur w Nowym Jorku.

Orzekła ona, że w warunkach obecnych, przy dzisiejszych cenach placów budowlanych, przynosi 80-ciopiętrowy gmach, o koszcie wykonania 22 miljon. dolarów — 4.22 proc. zysku. W tych samych warunkach gmach 63-piętrowy daje zysku 10.2 proc.

Inne atoli obliczenie wykazało, iż przy tych samych założeniach, w szczególności przy tej samej powierzchni zabudowania, rentowność budowli wzrasta ze wzrostem wysokości do 70-u pięter. W obliczeniu tem przyjęto cenę placu na 400 dolarów za stopę kwadr. Przy cenie 200 dol. za stopę kw. najrentowniejszy dom byłby 63 piętrowy.

A jednak równocześnie zaczęto budowę w Chicago 80-piętr. gmachu. Rentowność zatem niezawsze decyduje, lecz nieraz bierze górę chęć poprostu pobicia rekordu, tak właściwa Amerykanom, a łącząca się zarazem z okazją do reklamy. Częściej atoli przeważają względy gospodarcze i one to niewątpliwie odegrają rolę, ograniczającą wysokość drapaczy chmur. Tymczasem wszakże ceny lokali są tak wysokie, że opłacają się nawet nieekonomicznie wznoszone budowle; na najwyższych bowiem piętrach pobiera się dziś 370 zł za 1 m. kwadr. Ustala się jednak zapatrywanie, że domy mieszkalne żelbetowe mogą być budowane do wysokości 20 pięter. Zarazem zwraca się uwagę na to, że im wyższy ma być budynek i im wyższe obciążenie, tem bardziej mocne muszą być słupy na dolnych piętrach, a więc tem więcej zajmują one powierzchni użytecznej. Staje się to drugim czynnikiem, ograniczającym wysokość.

Trzecim wreszcie czynnikiem jest jakość gruntu: w Nowym Jorku buduje się na skale, Chicago zaś jest w o wiele gorszem położeniu pod tym względem, a miasta zachodnie (San Francisco, Los Angeles), gdzie należy się liczyć nadto z trzęsieniem ziemi, muszą uwzględniać ten czynnik jeszcze bardziej.

Jeżeli nawet te wszystkie przeszkody zostaną przezwyciężone, to pozostanie jeszcze jeden czynnik ograniczający — naturalny, mianowicie rozwiązanie sprawnej komunikacji wzwyż. Już bowiem dziś w okresach rozpoczynania i kończenia pracy oraz w godzinach przerwy (lunch) dźwigi nieraz nie mogą podołać ruchowi, chociaż są budowane w dużej ilości i o różnych szybkościach jazdy.

„Now. Techn."

Dr. inż. STEFAN BRYŁA.

Spawanie konstrukcyj żelaznych jako warunek rozwoju budownictwa żelaznego

Konstrukcje żelazne, które w wieku 19-ym święciły największe triumfy, uległy w ostatnich dziesiątkach lat wielkiemu zastojowi. Głównym powodem tego zastoju był równoczesny ogromny rozwój konstrukcyj żelbetowych, rozwój, który nieustannym niemal krokiem postępował i postępuje. Znaczenie żelaza jako wyłącznego materjału konstrukcyjnego coraz bardziej malało — w stopniu niejednakowym w poszczególnych krajach — mimo — zwolna zresztą postępujących — udoskonaleń jego własności.

W państwach, posiadających niewiele żelaza i węgla, w państwach, w których przemysł cementowy rozwinął się wybitnie, konstrukcja żelazna uwiędła bardzo. Należą tu Francja i Włochy.

W państwach, produkujących dużo żelaza, konstrukcja żelazna wytrzymała konkurencję w znaczniejszym bez porównania stopniu i do dziś dnia udział żelaza w wielkich i nowoczesnych konstrukcjach inżynierskich jest tam bez porównania większy. Należą tu Niemcy i Stany Zjednoczone Ameryki Półn.

Polska, wskutek swego przedwojennego nastawienia przemysłowego, należała raczej do krajów pierwszego typu. Przy dobrym i stosunkowo tanim cemencie żelbet rozwinął się zarówno w b. zaborze rosyjskim, jak austrjackim. Odzyskanie Śląska powinno było oddziałać w kierunku przeciwnym; oddziaływanie to jednak zaznaczyło się dotychczas nieznacznie tylko. Jakiś czas hutnictwo było nawet sztucznie karmione, a jego wysiłki celem rozszerzenia rynku zbytu były niezupełnie skuteczne. Dopiero w ostatnich czasach przemysł hutniczy ocknął się i rozpoczął energiczne kroki w tym kierunku.

Zwłaszcza coraz częściej mówi się obecnie np. o konstrukcjach szkieletowych żelaznych, czyto dla małych, czyto dla dużych budynków. Niemniej konstrukcje żelazne nie zajmują u nas dotychczas takiego stanowiska, jakie zajmują np. w sąsiednich Niemczech. Pochodzi to przedewszystkiem stąd, że są one w stosunku do innych, specjalnie żelbetowych, droższe, niż tam. Wszelkie zaś usiłowania celem zwiąkszenia zbytu żelaza na rynku budowlanych, mogą liczyć na powodzenie tylko i wyłącznie wtedy, gdy konstrukcja żelazna będzie się opłacała. Dotychczas jednak ona raczej się nie opłaca nawet przy wysokich budowlach i wielkich obciążeniach.

Musi zatem konstrukcja żelazna „zacząć się opłacać", innemi słowy: musi stać się tańszą, niż jest obecnie. Tem bardziej jest to ważne, że inne walory żelaza w stosunku do żelbetu utraciły dużo na swem znaczeniu. Ostatnie dziesiątki lat przyniosły bowiem bardzo szybki rozwój żelazobetonu. Przyniosły one — w zakresie wytwarzania — beton lany, — w zakresie materjałów — cementy wysokowartościowe rozmaite i coraz się doskonalące. Pozwalają one z jednej strony na osiąganie znacznie większych wytrzymałości, a więc naprężeń dopuszczalnych — w konsekwencji — na przenoszenie większych obciążeń i stosowanie mniejszych wymiarów; z drugiej zaś strony skracają okres tężenia i twardnienia, a tem samem przyśpieszają chwilę rozdeskowania, a więc i termin wykonania. Wreszcie pozwalają w coraz większej skali na budowanie w zimie. A przecież wielka wytrzymałość, szybkie wykonanie, oraz możność budowania w zimie były temi walorami, któremi głównie górowała konstrukcja żelazna nad żelazobetonem.

Decydował zaś ostatecznie wzgląd, że konstrukcja żelbetowa stawała się w stosunku do żelaznej w analogicznych warunkach coraz tańszą i to w sposób coraz wybitniejszy.

Stąd poszło, że np. mosty żelbetowe zbliżają się już do rozpiętości 200 m. (most w Plougastel), a mówi się już o znacznie większych rozpiętościach, zaś inne budowle, kopuły, hale, dochodzą do nieznanych dotychczas wymiarów.

Tymczasem postępy budownictwa żelaznego były bez porównania mniejsze. Wprowadzano i wprowadza się nowe wysokowartościowe materjały, ale wytrzymałość ich rośnie wolniej, niż wytrzymałość cementów, a ceny są wysokie. Natomiast w samym sposobie wykonywania panował zastój: nie zmieniał się on prawie zupełnie w ciągu dziesiątków lat.

Zmianę na korzyść konstrukcyj żelaznych przynieść może w tych warunkach jedynie wprowadzenie ich na nową drogę, któraby pozwalała na oszczędność materjału i oszczędność robocizny. Na takie nowe drogi weszła konstrukcja żelazna zagranicą i wchodzić zaczyna u nas. Te pierwsze kroki są nawet dość rozgłośne, ale wartości i znaczenia ich dotychczas się nie docenia. A przecież wychodzą już one z dziedziny eksperymentu i stają się zaczątkiem nowego rozkwitu budownictwa żelaznego. Idzie o prowadzenie konstruk-

cyj spawanych zamiast dotychczasowych nitowanych. W dzisiejszych warunkach jest to poprostu jedyna droga, na którą wkroczyć musi budownictwo żelazne, aby się na szeroką skalę utrzymać. Uzależniona oczywiście od dobroci połączeń spawanych, konstrukcja spawana musi — przy należytej jakości — być tańsza od nitowanej, głównie z powodów następujących:

1. Potrzebne przekroje prętów są znacznie mniejsze, z powodu nieuwzględnienia dziur na nity i z powodu zmniejszenia ciężaru własnego, zwłaszcza w tych konstrukcjach, w których ciężar ten dużo znaczy.

2. Blachy węzłowe itp. elementy połączeń odpadają zupełnie lub są znacznie mniejsze.

3. Monolityczny charakter połączeń powoduje dalszą oszczędność materjału.

4. Odpada potrzeba precyzyjnego wykonania, robota zaś warsztatowa bardzo się zmniejsza.

5. Robota jest szybsza i wymaga mniejszej liczby robotników (ale kwalifikowanych).

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Zniesienie 8-godzinnego dnia pracy w przemyśle budowlanym projektuje Minister Robót Publicznych

Ministerstwo Robót Publicznych opracowało projekt nowej ustawy mieszkaniowej i rozesłało go zainteresowanym Ministerstwom celem uzgodnienia. Projekt ten wygotowany został na zlecenie Rady Ministrów z 8 kwietnia b. r., która poleciła Ministrowi Robót Publicznych ustalenie planu rozwiązania kwestji mieszkaniowej.

Rezultatem tych studjów jest obszerna publikacja, wydana przez Ministerstwo p. t.: „Materjały do projektu ustawy mieszkaniowej". W publikacji tej zebrane są dane, tyczące się braku mieszkań w Polsce, kosztów budowy, rezultatu dotychczasowej akcji co do rozbudowy miast, wyników akcji budowlanej instytucyj kredytowych i zakładów ubezpieczeń społecznych. Broszura zawiera jednocześnie informacje, tyczące się dotychczasowego ustawodawstwa mieszkaniowego, a w szczególności ochrony lokatorów, wysokości czynszów mieszkalnych itp. W pracy powyższej Ministerstwo Robót Publicznych wyraziło pogląd, który ma znaleźć również wyraz i w przyszłej ustawie mieszkaniowej, że w przemyśle budowlanym, jako sezonowym, zachodzi konieczność zastosowania dłuższego dnia.

W najbliższych dniach projekt ten ma być przedłożony Radzie Ministrów, poczem wpłynie do Sejmu.

Wywóz drzewa

Zwiększenie podaży kopalniaków.

Zbyt kopalniaków obecnie zmniejszył się nieco w czasach ostatnich, a odbiorcami ich są przeważnie tylko polskie i czechosłowackie kopalnie węgla. Niebacząc na pewne ograniczenie zapotrzebowania, podaż kopalniaków zwiększa się wskutek trudności pozbycia drewna cieńszego. Poziom cen przedstawia się dość chwiejnie. Transakcje jednak odbywają się przeważnie w granicach 28 zł. za 1 metr sześc. Niezbyt pomyślne widoki na wywóz kopalniaków można uzasadnić i tem, że importerzy brytyjscy, w oczekiwaniu znaczniejszych dostaw kopalniaków sowieckich, wykazują dość daleko posuniętą powściągliwość w zakupach kopalniaków polskich. Stan ten jednakże ulegnie niechybnie zmianie z chwilą zamarznięcia portów północnych i wtedy kopalniaki polskie trafią niezawodnie na rynki angielskie.

Trzymiesięczny termin kredytu w przemyśle mebli giętych

Fabryki mebli giętych postanowiły przyjmować nadal weksle z terminem 3-miesięcznym, pozostawiając również dotychczasowe ceny i odraczając sprawę ewentualnej rewizji rabatów.

Pewna liberalizacja pod względem kredytowym jest możliwa, będzie jednak ujęta w karby przez kierownictwo konwencji, prowadzonej przez Związek Przemysłowców w Krakowie. Większą wagę, niż dotąd, będzie się przywiązywało do sporządzania list niesumiennych płatników.

Z rynku materjałów budowlanych, metali i wyrobów metalowych

MATERJAŁY BUDOWLANE.

Warszawa, 11. 12. Na rynku materjałów budowlanych płacono przy warunkach wekslowych za 1000 sztuk loco cegielnia podmiejska: Cegła 65—70, fracht 15—20, razem wagon Warszawa 78—85, zwózka na budowę 10—15, razem więc cena cegły loco budowa wynosi 90—97 zł., cegła górnośląska loco cegielnia G. Śląsk kosztuje 52—56, plus fracht do Warszawy 35, loco stacja kalkuluje się 95—104, cegła częstochowska loco cegielnie częstochowskie 58—60, fracht 30—32, franco stacja Warszawa 88—90, loco budowa 100—105, cegła dziurawka zależnie od gatunku za 1000 sztuk 95—105 zł., franco budowa. Dachówka franco budowa za 1000 sztuk karpiówka 165 do 175 zł. Cement tylko za gotówkę, zasadnicza cena Syndykatu franco wagon Warszawa za 100 kg. wynosi 9.50, cena więc beczki 200 kg. w Warszawie wyniesie 9.50, plus 9.50, plus opakowanie 3.80, plus stemple i podstawienie wagonu 0.25, razem 23.05 zł., doliczając do tego 1 zł. zwózki na skład i zarobek hurtownika oraz podatek obrotowy dojdzie do ceny loco skład 26, loco budowa 27 zł., cena beczki 180 kg. wyniesie odpowiednio 23.05 i 24.50—25.00, w opakowaniu papierowem cement kalkuluje się 1.60 zł. taniej, ponieważ cena opakowania za worek wynosi 55 gr., co przy 200 kg. stanowi 2.20 czyli worek 50 kg. kosztować będzie na wagonie w Warszawie 5.39 zł. Loco budowa cement ze składu kalkulować się będzie przy dostawach większych 6—6.25 zł. Wapno w różnych gatunkach franco wagon Warszawa za 100 kg. Kadzielnia kielecka I gat. 5.60, II gat. 5.20, III gat. 4.90, Jaworznia kielecka 4.90, Chęciny kieleckie 4.92, Rudniki 4.50, Rędziny częstochowskie 4.60, — sosnowieckie 4.60 i Piechcin poznański 4.85. Zwózka wapna na skład i ze składu na budowę kosztuje 2.00, tak, że cena najlepszego wapna loco budowa dochodzi do 7.50, wapno lasowane za 1 m. sześc. z dostawą na budowę 40—45, stare lasowanie, mające conajmniej rok, oddawane jest w cenie minimum 50 zł. Gips solwayowski za 100 kg. loco skład: murarski 11, sztukatorski 12, modelowy 13, alabastrowy 17, przy dostawach większych o 1 zł. drożej. Gips kielecki jest znacznie tańszy i kalkuluje się od 3—4 zł. na worku 100 kg. taniej. W dziale materjałów budowlanych ceny bez zmiany. Ruch budowlany zupełnie ustał. Obroty minimalne. — Przy zapłacie gotówką kupujący otrzymuje 5 proc. skonta.

Bydgoszcz, 11. 12. Firma Materjał Budowlany notuje za 1000 sztuk loco stacja Bydgoszcz. Cegła iłowa zł. 60, tonówka i cegła lekka zł 62, dachówka i karpiówka zł 120, płyty cegłowe zł 145, Westfala 12-ki zł 205, Westfala 15-ki 230, pustaki Foerstera i Kleina 80—85 zł. za 100 kg. wagonowo cement zł 9.90, wapno loco Wapienniki dla sprzedawców zł 3.80, dla konsumentów zł 4. Tendencja zniżkowa na dachówkę, płyty cegłowe i Westfala 12-ki. Reszta bez zmiany.

Lublin, 11. 12. Zrzeszenie Cegielń notuje za 1000 sztuk loco cegielnia zł. 60, loco budowa zł 70, przy tendencji zniżkowej. Od poprzedniego notowania ceny spadły o zł 5.

METALE I WYROBY METALOWE.

Katowice, 11. 12. Surówka odlewnicza nr. 1 „Huta Pokój" oraz Górnośląskich Zjedn. Hut Królewskiej i Laury — reprezentacja: Towarzystwo dla Sprzedaży Surówki Żelaznej, Sp. z ogr. odp. w Warszawie, Al. Jerozolimskie 11, cena za tonę 220 zł loco stacja wysyłająca.

Berlin, 11. 12. Not. w RM. za 100 kg. Oryginalne aluminjum hutnicze 98—99 proc. w blokach 170, ditto. w sztabach walcowanych i ciągnionych 174, nikiel czysty 98—99 proc. 350, antymon Regulus 56½—57½, srebro w sztabach ca. 900 za kg. 45¾—47¾, złoto w wolnych obr. za 10 gr. 28—28.20, platyna w wolnych obr. 1 gr. 3—5.

Londyn, 11. 12. (Z.) Srebro 15 9/16, na dostawę 15½, złoto 85 sh 1½d. za 1 uncję.

Londyn, 11. 12. (Urz. Not. metali w Ł. za tonę. Miedź Standard per kasa 46 1/16—46 1/8, 3 mies. 46 1/16—46 1/8, Settl 46 1/8, Elektrolyt 50—5, Best selected 48—49¼, Strong sheets 80, Elektrowirebars 52, cyna Standard per kasa 108 7/8—109, 3 mies. 110—110 1/8, Settl. 109, Banka (obr. nieof.) 114½, Straits (obr. nieof.) 113½, ołów zagran. dost. natychm. 15 7/16, termin. 15½, Settl. 15½, cynk zwykły, dost. natychm. 13¾, termin. 14¼, Settl. 13¾. Not. nieoficjalne: Rtęć 22 5/8, Wolfram 15.

N. Jork, 11. 12. Not. metali w cts za lb. Miedź: lake loco 11, elektrolityczna loco 11, fas. Nż Jork 11, per 30—90 dni 11, Casting Rafinery loco fob. N. Jork 10½, cif Hamburg lub Rouen 11.30. Cyna: N. Jork Straits loco 25 1/8, na styczeń 25.20 (później 25¼). Ołów: N. Jork loco 5.10 East St. Louis, loco 4.95. Cynk: East St. Louis, loco 4.17½, srebro zagran. w cts za uncję 33½, platyna 33, aluminjum 98—99 proc. loco 22 7/8, nikiel w sztabach loco 35, blacha biała fob. Pittsburg 5.25.

Angielski rynek blachy białej, 11. 12. Ceny za podstawową skrzynkę fob. wynoszą sh. 16—16.3, ceny krajowe franco wagon huta. Blacha galwanizowana, tj. ocynkowana Ł 11.12.6 fob. Glasgow za grubość nr. 24. Ceny narazie bez zmiany, lecz spodziewana jest dalsza zniżka ceny blachy białej.

DRZEWO.

Lwów, 11. 12. Notowania drzewa Izby Przem.-Handl. we Lwowie w obrocie krajowym loco wagon stacja załadowania w województwach: Lwów, Tarnopol i Stanisławów z 29 listopada: drzew jodłowe i świerkowe w stanie okrągłym okorowane, celulozowe od 10 cm. średnicy 17 zł, kopalniane od 10 cm. średnicy i wyżej 1.50 m. dług. i wyż. 17 zł, drzewo dłużycowe 14—20 cm. śr. oraz 21—36 cm. śr. 20 zł, kloce zdrowe tartaczne 4 m. dług. i wyż. w czubie od 20 do 25 cm. zł —, od 26 cm. i wyżej 19.50 zł. te same wyłącznie świerkowe o 10 procent drożej: drzewa jodłowe i świerkowe w stanie tartym i ciosanym. Deski i brusy jodłowe i świerkowe budowlane 3 do 6 m. dług. 10 cm. i wyżej szerokości 26, 33, 40, 52 mm. grub. 60 zł, 20 mm. grub. 62 zł, 13 mm. grub. 68 zł, deski i brusy jodłowe z pod piły wymiary jak wyżej, 69 zł, 73 zł, 81 zł, te same świerkowe, wymiary jak wyżej, 90 zł, 97 i 104 zł, deski i brusy stolarskie świerkowe lub czyste i półczyste jodłowe, wymiary jak wyżej 25 mm. grub. 134 zł., 20 mm. grub. 137 zł. 13 mm. grub. 147 zł, deski i brusy IV klasy świerkowe i jodłowe, wymiary te same 51, 53 i 57 zł, deski i brusy świerkowe i jodłowe od 1 m. wzwyż, ale poniżej 3 m. o pozostałych wymiarach, jak poprzednio są o 33 proc. tańsze; kantówki i rygle rznięte 3 do 6 m. dług. 8×8 i wyż. grube 73 zł, 6 do 8 m. dług. grubość ta sama 78 zł, inne wymiary według umowy, łaty rznięte 3 do 6 m. dług. 13 do 20 mm. grub., 46 do 52 mm. szer. — zł, 26—50 78 zł, 1 do 2 i pół m. grub. 13—40 mm. 40 zł, drzewo ciosane 6 do 9 m. dług. 16×18 grub. 40 zł, w grubościach wyższych 50 zł. Drzewo sosnowe w stanie okrągłym okorowane: kopalniane 10 m. średn. 1.50 m. dług. i wyż. — zł, kloce zdrowe tartaczne, pochodzące z całych dłużyc —, w stanie tartym i ciosanym deski i brusy sosnowe budowlane 3 do 6 m. dług. 10 cm. i wyżej szer. 33, 40, 52 mm. grub. 68 zł, długość i szerokość ta sama, a grub. 13, 20 i 26 mm. zł 63, dług. ta sama a szerokość 16 cm. i wyżej 33, 40 i 52 mm. grub. zł 73; deski i brusy sosnowe stolarskie nieobrzynane 120 zł, deski i brusy sosnowe od 1 m. wzwyż, ale poniżej 3 m. są o 10 proc. tańsze; kantówki i rygle rznięte 3 do 6 m. długości 8×8 i wyższe grube — zł, 6—8 m. dług. grubość ta sama — zł, wymiary większe według umowy, drzewo ciosane 3 do 6 m. dług. w grubościach 16×18 42 zł, 18×21 i wyż. 47 zł, nad 6 do 9 m. dług. w grubościach 16×18 59 zł, w grub. 18×21 72 zł, deski sosnowe heblowane na pióro i wpust 3 do 6 m. dług. 10 do 18 cm. szer. 100 zł. Ceny od miesiąca bez zmiany.

Lwów, 11. 12. Sytuacja na rynku drzewnym bez zmiany. Skutkiem niepewności co do przedłużenia ważności prowizorjum drzewnego z Niemcami eksporterzy tutejsi wstrzymują się z zawieraniem nowych transakcyj. Co do drzewostanu nie było żadnych sprzedaży w ostatnich tygodniach, pomimo że w tym okresie czasu w latach dawniejszych odbywał się już normalnie zakup surowca. W cenach panuje ciągle zupełny chaos.

Bydgoszcz, 11. 12. W bieżącym i ubiegłym tygodniu odbyły się w Bydgoskiej Dyrekcji Lasów Państwowych pierwsze submisje na drzewo z tegorocznych poręb. Zaofiarowano w nadleśnictwie Gniewkowo za m. sześc. Za I partję zł 15.20 do 26.30, za II partję zł 17.50 do 22, za III partję 23—25.80. W nadleśnictwie Żołędowo. Za I partję zł 14—19, za II partję zł 14—20.20, za III partję 14 do 22.20, za IV partję 15—22.20, za V partję 14—19. W nadleśnictwie Wierzchole. Za I partję 17.50—22.90, za II partję 17.20—21.90, za III partję 22.80—23.90, za IV partję 19.80—21. W nadleśnictwie Osieki. Za I partję zł 14 do 19.20, za II partję 15—19.20, za III partję 14—19.20, za IV partję 13. Jak dotąd, więc przeciętne ceny tegorocznych submisyj wynoszą niespełna zł 18 za m. sześc. Są to ceny znacznie niższe od osiąganych w roku zeszłym i jak się dowiadujemy, nie zostały przez Dyrekcję Lasów zatwierdzone. Wobec jednak osiągniętych rezultatów, wydane zostało rozporządzenie, aby do czasu submisji narazie nie ogłaszać, a jedynie doprowadzić do skutku już zapowiedziane.

Złoty w dniu 6 grudnia 1930 r.

Gdańsk 57.62—57.76; złoty 57.63—57.77; Berlin przekaz na Warszawę 46.825—47.025; na Poznań 46.80—47.00; na Katowice 46.775 do 46.975; Londyn 43.35; N. Jork 11.21½; Praga 377 1/8; Paryż 285.00; Wiedeń 79.47—79.75; Zurych 57.80.

Dolar w obrotach prywatnych 8.89½.

Przetargi • Submisje • Licytacje

PRZETARG NA SPRZĘT SAPERSKI.

Wojskowy Zakład Zaopatrzenia Inżynierji w Warszawie przy ul. Stalowej Nr. 62 zamierza oddać w drodze przetargu nieograniczonego dostawę na:

a) narzędzia:

1) 2 zestawy duże — narzędzi do montowania mostu Roth - Wagnera typ. I. wg. warunków Nr. 1045,

2) 1 zestaw mały — narzędzi do montowania mostu Roth - Wagnera typ I. wg. war. Nr. 1045.

3) 1 zestaw mały — narzędzi do montowania mostu Roth - Wagnera typ II. wg. war. Nr. 1046,

4) 1300 sztuk toporków saperskich — wg. warunków Nr. 1039.

b) wyroby z brezentu i skóry:

5) 250 szt. toreb narzędziowych dla wyposażenia saperskiego wg. warunków 1040.

6) 600 szt. toreb na klamry i gwoździe wg. warunków 1017.

Warunki techniczne, rysunki oraz ogólne warunki obowiązujące dostawców przy składaniu ofert na przetargi można otrzymać w W. Z. Z. Inż. w/m. ul. Stalowa Nr. 62 — codziennie w godzinach od 11—13-ej.

Publiczne otwarcie ofert nastąpi dnia 31 grudnia 1930 r. o godzinie 9-ej, do którego to terminu najpóźniej można składać w W. Z. Z. Inż. oferty w zalakowanych kopertach.

Wadjum w wysokości 3 proc. wartości oferowanych przedmiotów powinno być dołączone do oferty.

Ceny na wszystkie materjały powinny być podane loco Główna Składnica Saperska w/m. ul. Powązkowska Nr. 7/13.

Termin dostawy dla wszystkich wyszczególnionych materjałów najpóźniej do dnia 1 marca 1931 r.

Oferty nieodpowiadające jednemu z powyższych warunków, względnie złożone po godzinie 9-ej dnia 31 grudnia 1930 r. nie będą rozpatrywane.

W. Z. Z. Inż. zastrzega sobie prawo oceny i wyboru złożonych ofert, oraz ewentualnego zmniejszenia lub zwiększenia ilości mających być zakupionych materjałów.

PRZETARG NA SPRZĘT ŁĄCZNOŚCI.

Wojskowy Zakład Zaopatrzenia Inżynierji w Warszawie, przy ul. Stalowej Nr. 62 zamierza oddać w drodze przetargu nieograniczonego dostawę na:

a) wyroby z żelaza:

1) 800 szt. zwijaków do kabla telefonicznego wg. war. 2002,
2) 60 szt. wielokrążków do naprężaka wg. war. 2037,
3) 1000 szt. rosószek wg. wzoru.
4) 3000 szt. haków do izolatorów Nr. III. wg. war. 2025,
5) 50 szt. nożyc do obcinania gałęzi wg. wzoru.

b) Narzędzia:

6) 500 szt. świderków ślimakowych średn. 10 mm. wg. wzoru,
7) 300 szt. toporków o ostrzu i młotku wg. wzoru,
8) 1000 szt. szczypiec uniwersalnych 160 mm. wg. wzoru,
9) 400 szt. obcęgów 160 mm. wg. wzoru,
10) 112 szt. zestawów narzędzi dla mechanika telefonu wg. wzoru.
11) 100 szt. zestawów narzędzi dla mechanika telegr. wg. wzoru,

c) wyroby z brezentu i skóry:

12) 3500s zt. flag stacyjnych wg. warunków 2026,
13) 100 par tarcz sygnalizacyjnych wg. warunków z dn. 31. 1. 1928 r.
14) 1050 szt. toreb skórzanych na zestawy do budowy linij polowych wg. warunków z dn. 31. 1. 1928 r.

d) wyrób z drzewa:

15) 2600 szt. paczek rolek drewnianych izolacyjnych wg. warunków z dn. 21. 2. 1928 r.

Warunki techniczne, rysunki i wzory oraz ogólne warunki obowiązujące dostawców przy składaniu ofert na przetargi, można otrzymać w W. Z. Z. Inż. w/m. Stalowa 62 — codziennie w godzinach od 11—13.

Publiczne otwarcie ofert nastąpi dnia 29 grudnia 1930 r., o godzinie 9-ej, do którego to terminu najpóźniej, można składać w W. Z. Z. Inż. oferty w zalakowanych kopertach.

Wadjum w wysokości 3 proc. wartości oferowanych przedmiotów powinno być dołączone do oferty.

Ceny na wszystkie materjały powinny być podane loco Główna Składnica Łączności w/m. ul. Powązkowska Nr. 7/13.

Termin dostawy dla wszystkich wyszczególnionych materjałów najpóźniej do dnia 1 marca 1930 r.

Oferty nieodpowiadające jednemu z powyższych warunków, względnie złożone po godzinie 9-ej dnia 29. 12. 1930 r., nie będą rozpatrywane.

W. Z. Z. Inż. zastrzega sobie prawo oceny i wyboru złożonych ofert oraz ewentualnego zmniejszenia lub zwiększenia ilości mających być zakupionych materjałów.

PRZETARG

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Warszawie ogłasza na dzień 12 stycznia 1931 r. przetarg na dostawę:

a) roczną: 1) 900 szt. kloszy szklan. przezr. do elektr. oświetl. wag. z wytrawionemi inicjał. kolej. w/g. wzoru; 2) szkła sygnał. tafl. grub. 3 m/m. wymiar tafli 50×80 cm.: 2800 m² mlecznego, 100 m² mlecznego jednostr. powlek., 2500 m² czerwonego, 400 m² żółtego, 250 zielonego i 200 m² niebieskiego; 3) 1200 kg., troków surowc.; 4) pasów skórz. pędn., pojedyn.: 850 m. b. — szer. 50 mm., 750 m. b. — 60 mm., 150 m. b. — 70 mm., 750 m. b. — 75 mm., 600 m. b. — 100 mm., 240 m. b. — 120 mm. 300 m. b. 150 mm.; 5) wojłoku tward. 4800 kg. grub. 6—8 mm. i 3000 kg. — 13 mm., 2400 kg. wojłoku mięk. grub. 13 mm.; 6) 6000 szt. ścierek lnian. do szklanek 40×70 cm., 6000 szt. bawełnian. do kurzu 40—50 cm., i 6000 szt. ścierek lnianych do podłóg 100×100 cm.; 7) 17500 kg. pokostu naturaln.; 8) 60.000 kg. kredy pław. i 20.000 kg. tonu; b) jednorazową; 9) 100 szczotek do odlewów małych 5 rzęd. z drutu stal. okrągł. wym. 150×50 mm. dł. rącz. 100 mm., 20 szczotek do rur płom. 35 mm.; 10) 20 świdrów do drzewa dł. 24 cal. średn. 35 mm. polerow.

Materjały (przedmioty) powinny odpowiadać warunkom techn. M. K. Na ilości określone w przybliżeniu, wyszczególnione w poz. „a", Dyrekcja zawrze umowę roczną lub półroczną bez wskazania ilości, w granicach swych potrzeb z dostawą partjami na osobne zlecenie Dyrekcji; Wzory, wykazy i rysunki oraz warunki techniczne i dostawy są do obejrzenia w biurze W-łu Zasobów pokój informacyjny od godz. 11 do 13. Ofertę na całą lub częściową dostawę i oddzielnie na każdy z objętych cyfrą materjałów (przedmiotów) z podaniem ceny, wypisanej cyfrowo i słownie; należy w zapieczętowanej kopercie firmowej z napisem, wskazującym zawartość, włożyć do nieprzejrzystej koperty bez firmy, zapieczętować i nadesłać do Dyrekcji pocztą lub włożyć do skrzynki ofertowej, znajdującej się w korytarzu biura W-łu Zasobów, ul. Wileńska Nr. 2, (róg Targowej), do godz. 15-ej, dnia 12 stycznia 1931 r. Zewnętrzna koperta bez firmy powinna być zaopatrzona w napis: „Do Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Warszawie, ul. Wileńska Nr. 2. Oferta na przetarg z dnia..... na dostawę........ (wymienić przedmiot dostawy)". W taki sposób należy składać oferty na cofnięcie lub uzupełnienie oferty, poprzednio złożonej do niniejszego przetargu. Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone do Kasy Dyrekcyjnej O. K. P. wadjum wysokości 3 proc. wartości oferowanych materjałów (przedmiotów), zaznacza się jednak, że do kopert z ofertami nie należy z tytułu wadjum składać pieniędzy, weksli lub innych papierów wartościowych. Oferty bez złożenia wadjum nie będą rozpatrywane Oferta obowiązuje oferenta do dnia 13 lutego 1931 roku. Otwarcie ofert nastąpi dnia 13 stycznia w W-le Prawnym w gmachu D. O. K. P. przy ul. Wileńskiej Nr. 2, a po zakończeniu czynności, związanych z otwarciem, będą odczytane wszystkie oferty. Pierwszeństwo otrzymania zamówienia przy równych cenach mają firmy, popierając prace Polskiego Komitetu Normalizacyjnego i mogące wykazać się odnośnem zaświadczeniem tego Komitetu, które należy dołączyć do oferty. Oferty nieodpowiadające warunkom niniejszym nie będą rozpatrywane, oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. Ogólne przepisy o dostawach i przetargach na P. K. P. są do nabycia w biurze W-łu Zasobów, pokój informacyjny, od godz. 11—13, za opłatą 1 zł, warunki techniczne po 50 gr. za egzemplarz.

Podane ilości mogą być zwiększone lub zmniejszone o 25 proc. zależnie od potrzeb. Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru firm; podział dostawy na części oraz prawo unieważnienia przetargu.

PRZETARG.

D. O. K. P. w Poznaniu, zwraca uwagę na mający się odbyć w dniu 30 grudnia 1930 r. przetarg publiczny na dostawę tłucznia (szlaki), żwiru zwyczajnego i rzecznego wzgl. sianego.

Szczegóły przetargu ogłoszono w „Monitorze Polskim" Nr. 279 z d. 3. 12. 1930 r.

Dyrektor Kolei Państwowych.

PRZETARG.

D. K. P. w Poznaniu zwraca uwagę na mający się odbyć w dniu 2 stycznia 1931 r. przetarg publiczny na dostawę desek i brusów sosnowych, dębowych, olchowych, bukowych, topolowych i jesionowych.

Szczegóły przetargu ogłoszono w „Monitorze Polskim" Nr. 279 z d. 3. 12. 1930 r.

PRZETARG.

Okręgowa Dyrekcja Kolei Państwowych w Gdańsku zwraca uwagę na ogłoszony w „Monitorze Polskim" Nr. 275 z dnia 28. 11. r. b. przetarg publiczny wyznaczony na dzień 30 grudnia rb. na dostawę szpagatów, lin, sznurów, skór, łańcuchów, gwoździ, blach, miedzianych i mosiężnych, technicznych, kwasów, pokostu, terpentyny, rusztów parowozowych, klocków hamulcowych, odlewów, stalowych i kutolanych, blach żelaznych, rur i łączników do rur żelaznych, drutu miedzianego i mosiężnego, drutu żelaznego, szczotek i pendzli, mydła smarnego i w kawałkach, lakierów, knotów do lamp.

Naczelnik Wydziału Zasobów.

DOSTAWA TŁUCZNIA, KAMIENIA.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Gdańsku ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę następujących materjałów w przybliżonych ilościach:

tłucznia około 22.500 ton,

żwiru sianego około 18.000 m³., z zastrzeżeniem powiększenia dostawy aż do 100 proc. lub zmniejszenia o 30 procent. Dostawa winna być wykonana całemi pociągami roboczemi. Skład jednego pociągu roboczego winien wynosić przy tłuczniu najmniej 20 wagonów 10-tonowych, czyli 200 ton dziennie, a przy żwirze 150 m³.

O dostawę tłucznia mogą się również ubiegać drobni dostawcy z okręgu Dyrekcji Gdańskiej z warunkiem, że tłuczeń musi być składany na placach kolejowych.

Najmniejsza ilość tłucznia, jaką drobny dostawca może zaoferować, określa się na minimum 100 m³.

Jako materjał tłuczniowy może być oferowana szlaka piecowa.

Dostawa winna być wykonana w okresie:

dla tłucznia dostarczanego całemi pociągami, od 1. 4. do 15. 6. 1931;

dla tłucznia, dostarczanego we figurach, do 1. 5. 1931;

dla żwiru sianego, dostarczanego całemi pociągami, od 1. 4. do 1. 9. 1931.

Ceny dla tłucznia i żwiru, dostarczanego całemi pociągami, należy podać stałe w złotych za jednostkę, tonę, wzgl. m³, obowiązkowo loco wagon stacja załadowania kolei normalnotorowych ogólnego użytku P. K. P. Dla tłucznia dostarczanego przez drobnych dostawców, cena winna być podana za m³ loco kolejowy plac składowy przy dokładnem zapodaniu całej na odnośnej stacji zaoferowanej ilości.

Cena stała obowiązuje firmę na ustalony okres wykonania zamówienia.

Termin składania ofert upływa z dniem 30 grudnia 1930 r., o godzinie 11.

Bliższych szczegółów udziela, oraz kwestjonarjusze, specyfikacje i warunki dostawy wydaje i wysyła Wydział Zasobów D. O. K. P. Gdańsk bezpośrednio lub pocztą.

OGŁOSZENIE PRZETARGOWE.

W Państwowym Zarządzie Dróg Wodnych w Krakowie, ul. Rybacka 2, odbędzie się dnia 22 grudnia 1930 r. o godzinie 11-tej publiczny przetarg ofertowy na dostawę węgla wysokokalorycznego do opału państwowych objektów pływających na Wiśle oraz warsztatów mechanicznych Zarządu w okresie od 1 stycznia 1931 r. do 31 marca 1932 roku.

Zapotrzebowanie wynosi:

1) do stacji kolejowej w Krakowie
   a) 150 ton kostki I. loco franco wagon
   b) 75 ton orzecha loco franco wagon
2) do magazynu węglowego w Pasterniku km. 101 Wisły
   60 ton kostki I. loco franco magazyn węglowy,
3) do magazynu węglowego w Sierosławicach km. 130.5 Wisły,
   60 ton kostki I. loco franco magazyn węglowy.

Tekst zupełny i autentyczny niniejszego ogłoszenia znajduje się w dzienniku urzędowym „Monitor Polski" i „Dzienniku Wojewódzkim Krakowskim".

Informacyj, dotyczących szczegółowych i ogólnych warunków dostawy i wzoru oferty udzielać będzie w godzinach urzędowych Zarząd Dróg Wodnych w Krakowie.

Kraków, dnia 30 listopada 1930 r.

Naczelnik Zarządu: Inż. Fächer m. p.

DOSTAWA MATERJAŁU DRZEWNEGO.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Katowicach, ogłasza przetarg publiczny na dostawę:

a) 1.150 m^3 bali sosnowych obrzynanych II k., grub. 57 mm., szer. 24 cm., dług. 3 i 6 m.;

b) 44 m^3 desek dębowych nieobrzynanych I. kl., grub. 40 mm., szer. od 20 cm. wzwyż, dług. od 3 m. wzwyż;

c) 158 m^3 bali dębowych nieobbrzynanych I kl., grub. 60, 65, 80, 90 i 110 mm., szer. od 25, 25, 25, 26 i 30 cm. wzwyż, dług. od 3, 3, 5, 5, i 5 m. wzwyż;

d) 6 m^3 bali bukowych nieobbrzynanych II. kl., grub. 50 i 80 mm., szer. od 18 i 23 cm. wzwyż, dług. od 3 m. wzwyż;

e) 30 m^3 bali topolowych nieobrzynanych II. kl., grub. 110 mm. i 60 mm., szer. od 30 cm. wzwyż, dług. od 2 m. wzwyż;

f) 80 arkuszy dykty klejonej z drzewa olszowego, grubości 3, 6 i 8 mm.;

g) 1.260 mb. okrągłych lat sosnowych, dług. 1,3 m., o przekroju 5 cm. w pośrodku;

h) 1.500 mb. półokrągłych lat sosnowych, dług. 6 m., rznięte z palów o średnicy 10 cm., mierzone pośrodku pala.

Oferty należy złożyć z cenami stałemi w złotych dla pozycyj od a) do f) za 1 m^3, dla pozycyj g) i h) za 1 mb. [3]loco wagon stacja załadowcza do dnia 18 grudnia 1930 r., godz. 12, w podwójnej zapieczętowanej i zalakowanej kopercie, z napisem: „Oferta do przetargu publicznego na dostawę drzewa na dzień 18 grudnia 1930 r."

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godzinie 12 w pokoju Nr. 311 D. O. K. P. Katowice.

Do oferty należy dołączyć pokwitowanie Kasy D. O. K. P. na wpłacone wadjum w wysokości 3 proc. wartości zaoferowanych materjałów.

Oferty bez wadjum rozpatrywane nie będą. Warunki dostawy, zawierające bliższe szczegóły, wydaje Wydział Zasobów D. O. K. P. w Katowicach (pokój 311) bezpośrednio lub pocztą za nadesłaniem opłaty pocztowej i 2 zł. w znaczkach pocztowych na druki.

———

DOSTAWA DRZEWA OPAŁOWEGO.

Zarząd Klinkierń Państwowych w Izbicy nad Wieprzem ogłasza przetarg ofertowy pisemny na dostawę 5.000 m. p. drzewa opałowego: grab, brzoza i sosna do Klinkierni Państwowej w Budach, powiat Tomaszów Lubelski.

Termin dostawy połowy 1.500 m. p. drzewa do dnia 1 lutego 1931 roku: drugiej połowy w ilości 1.500 m. p. drzewa do dnia 1 kwietnia 1931 roku. Przetarg odbędzie się dnia 18 grudnia 1930 roku w Biurze Zarządu Państwowej Klinkierni w Budach, powiat Tomaszów Lubelski.

Urząd Wojewódzki Dyrekcja Robót Publicznych w Białymstoku zawiadamia, że w dniu 30 grudnia r. b. o godzinie 12 rano w garażu Dyrekcji przy ul. Mickiewicza Nr. 1 odbędzie się

PUBLICZNA SPRZEDAŻ

przez licytację 1-go samochodu osobowego, 1-go samochodu półciężarowego, 3-ch samochodów ciężarowych i złomu części samochodowych.

Wszelkich informacyj tyczących się warunków licytacji udziela Dyrekcja Robót Publicznych w Białymstoku. Przedmioty przeznaczone do sprzedaży oglądać można w garażu Dyrekcji Robót Publicznych w Białymstoku w godzinach od 10 do 13-ej codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt oraz w Państwowej Fabryce Wyrobów Tytoniowych w Grodnie.

Za Wojewodę

(—) Inż. J. Wąsowski, Dyrektor Rob. Publ.

———

SPRZEDAŻ DRZEWOSTANÓW.

Magistrat m. Bielska Podl. niniejszem ogłasza, że w dniu 12 stycznia 1931 r., o godzinie 12, odbędzie się w Urzędzie Magistratu przetarg ofertowy i ustny na sprzedaż drzewostanu lasu miejskiego, położonego na terenie gminy Orla, pow. Bielskiego, woj. Białostockiego.

Cena wywoławcza — 150.000 zł.

Szczegółowe warunki przetargu Magistrat wysyła na każde żądanie.

———

PRZETARG NA DOSTAWĘ TŁUCZNIA.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Radomiu ogłasza przetarg publiczny na dostawę 70.000 ton tłucznia do torów.

Termin składania ofert upływa w dniu 30 grudnia 1930 r., o godzinie 12-ej.

Szczegółowe warunki można przejrzeć w Wydziale Drogowym Dyrekcji i w „Monitorze Polskim" Nr. 279 z dnia 3. 12. 1930 r.

Sprzedaż - dzierżawy - personel - zastępstwa

Nigdy powtarzająca się okazja!

Do odstąpienia od zaraz skład maszyn i narzędzi rolniczych połączony z mniejszym warsztatem reperacyjnym wraz z kompletnem urządzeniem biurowem incl. telefonu w wielkiem mieście województwa poznańskiego. Zapasy maszyn i narzędzi mogą być, lecz niekoniecznie, na jaknajkorzystniejszych warunkach przejęte. Do objęcia składu, bez zapasów, potrzeba 15. — 20.000 zł ewtl. i mniej. Skład maszyn nadaje się nadzwyczajnie na filję dla większych przedsiębiorstw, lub fabryki maszyn rolniczych. Zgłoszenia pod nr. 9503 do administracji „Rynku Metalowego i Maszynowego"

Kupno okazyjne!

Sprzedamy tanio maszyny **dobrze utrzymane:**
Automatyczną tokarkę rewolwerową (fabrykat Schubert & Salzer) o jednem wrzecionie, z przepustem materjału 78 mm.,
Automatyczną tokarkę rewolwerową (fabrykat amerykański Cleveland) o jednem wrzecionie, z przepustem materjału 52 mm.,
Szybkobieżną heblarkę 4-stronną do drzewa (fabrykat amerykański Fay Egan),
Oryginalną szwedzką dłubiarkę pionową (wertykalną)

WICHTERLE & KOVÁŘÍK, T. A.
PROSTĚJOV (Czechosłowacja). 9492

Kompletna

fabryka cegły wapienno-piaskowej

do sprzedania.

System „Komnicka", do kompletu należą: kocioł do hartowania (5.000 sztuk cegły), kocioł parowy, maszyna parowa, prasa, silo i potrzebny do tego tabor.

Oferty prosimy złożyć do administracji „Rynku Metal. i Maszyn." pod nr. 9521.

TRANSMISJA fabr. „John", nowa kompl. 570×95, 549×95, 2 koła pasowe 1100 i 600 mm ∅, 6 łożysk, 1 złącz, okazyjnie sprzeda: **W. L. Kawałek, Kraków**, Gertrudy 5. 9512

Motor Deutz na gaz ew. benzynę, 4—5 K. M., 250 obrotów, w ruchu, jak nowy, bardzo tanio sprzeda
Pogonowski, p. Kańczuga, Łopuszka, Małopolska 9510

Na sprzedaż

urządzenie centrali elektrycznej

na siłę i światło o wydajności ok. 25 KW. składające się z silnika systemu Diesel, dynamomaszyny na prąd równy, 5 motorów, opornic, rozruszników, woltomierzy itd. Zgłoszenia pod nr. 9448 do adm. „Rynku Metal. i Maszyn."

3 kotły parowe

wagi około 18 tonn, jeszcze w stanie zdatnym do użycia, z dobremi dokumentami, 6 atm., z wszystkiemi armaturami, zaraz do oddania. Cena zł 2,500 za sztukę. Powierzchnia palna 73, 75, 78.
Walter Schmidt, Wielkie-Hajduki G. Śl., ul. Mickiewicza 4.
Materiały Budowlane. 9461

Do sprzedania maszyna parowa

wentylowa, tandem kompound z kondenzacją fabrykatu Hartman Liegnitz, 300 koni. Zgł.: **Częstochowa, skrzynka pocztowa 135.** 9440

SZYNY **profil 90 mm., długość 9 mtr.,** nowe, nie używane, z śrubami, laszami, ca 2000 metrów, po cenie 32 gr za kg.
9499 **M. Broński, Poznań, Nowa 6**

Skład

9442

w **Inowrocławiu** obszerny, do tego dwa przyległe ubikacje, nadający się na interes sprzętów kuchennych i krótk. żelastwa zaraz do wygodz. Zgłoszenia:
Lemon, Chełmno n. Wisłą, ul. Franciszkańska 4 II.

Okazyjnie do sprzedania 9520

samochód półciężarowy „Ford"

nosność 1500 kg. na chodzie zł 2.500, **samochód ciężarowy „Hansa Lyod"** nośność 3000 kg. na chodzie zł 1.500. Powyższe samochody w dobrym stanie.
K. HELMAN, Częstochowa, Słowackiego 7.

2 leżące maszyny parowe

z kondenzacją, fabr. Erste Brünner Maschinenfabrik, każda o sile 150 KM.

2 jednocyl. maszyny parowe

Rider'a 30 i 70 KM.

2 stojące silniki Diesel

100 i 150 KM. 9490

korzystnie do sprzedania:
Inż. Maks KLIPPER, Bielsko-Śląsk.

Kotły parowe używane, 24 m², pow. ogrz. 6 Atm, jeden „**Cornval**", drugi **rurkowy wyciągalny**, z papierami, tanio do nabycia u firmy **W. L. KAWAŁEK, Kraków**, Gertrudy 5. 9511

Do sprzedania

rury lano-żelazne

dla Gazowni pp.

65 szt. śred. 350 m/m dług. 4,0 m. mufowe proste
11 „ „ 350 „ łukowe „

Oferty przyjmuje:
Magistrat - Leszno
Miejski Urząd Techniczny.
9519

„R. Met".

WARUNKI DLA INSERENTÓW I ABONENTÓW.

CENY OGŁOSZEŃ: 1/1 str. 150 zł. ½ str. 80 zł. ¼ str. 45 zł. 1/8 str. 25 zł. 1/16 str. 15 zł. Na I. str. okładki 100%, na II. i IV. str. 50%, na III. str. 30% dopłaty. Artykuły opisowe z dopłatą 100 %. Klisze autotypje z wyraźnych fotografij dostarcza się po 14 groszy za cm². Do Niemiec oblicza się 1/1 str. 150,— Rm., ½ str. 80,— Rm., ¼ str. 45,— Rm., 1/8 str. 25,— Rm., 1/16 str. 15,— Rm. W wydaniach specjalnych obowiązuje taryfa inna. Miejscem wykonania zleceń i zapłaty jest Poznań; w kwestjach spornych miarodajny jest Sąd Grodzki (Okręgowy) w Poznaniu. Na wypadek skargi sądowej, nadzoru sądowego lub konkursu przyznane rabaty upadają. Konto czekowe P. K. O. w Poznaniu Nr. 202-796.